

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelno Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W sporze polsko-gdańskim zwycięstwo odniósł — hr. Gravina Nieprzychylna decyzja dla Polski

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 19. 5. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sporem polsko-gdańskim. Na początku posiedzenia sprawozdawca dla tych kwestyj angielski podsekretarz stanu Eden oświadczył, że w wyniku pertraktacji, prowadzonych w ostatnich dniach obie strony zgodziły się na przyjęcie opracowanego przez niego projektu w sprawie uregulowania kwestyj spornych. Projekt sprawozdawcy ujęty w formę uchwały Rady Ligi postanawia, że decyzje organu Ligi Narodów w kwestii „action directe“ muszą być bezzwłocznie wykonane w sensie i brzmieniu wydanego orzeczenia. Sprawozdanie i uchwała przyjęte zostały przez Radę jednogłośnie.

Uchwała upoważnia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku do uregulowania w najkrótszym czasie komunikacji handlowej między Polską a Gdańskiem, po uprzednim zaślągnięciu orzeczenia rzeczoznawców. Polska zobowiązuje się wycofać protest przeciw głównemu orzeczeniu Wysokiego Komisarza L. N. w sprawie tzw. obrotu uszlachetniającego aż do czasu załatwienia tej sprawy przez Wysokiego Komisarza i równocześnie zobowiązuje się do cofnięcia zarządzeń pieniężno-karnych, stosowanych przy komunikacji handlowej Gdańska z

Polską.

Po przyjęciu uchwały wywiązała się dyskusja. Prezydent senatu gdańskiego dr. Ziehm wyraził swoje zadowolenie z powodu przyjęcia uchwały, która może się przyczynić do poprawy sytuacji gospodarczej Gdańska oraz do usunięcia obustronnego napięcia.

Minister Zaleski akceptował również uchwałę i zaznaczył, że rząd polski stale dążył do usunięcia atmosfery ustawicznych sporów z Gdańskiem, który wieloma węzłami związany jest z Polską.

Wysoki Komisarz hr. Gravina oświadczył, że jego obowiązkiem jest zwrócić Radzie Ligi uwagę na poważne następstwa, jakie wynikłyby dla życia gospodarczego Gdańska w razie gdyby nie nastąpiło odprężenie stosunków polsko-gdańskich. Jego obowiązkiem jest starać się o utrzymanie między obu stronami stosunków normalnych, co nie zawsze z łatwością mu przychodzi.

Sprawozdawca podsekretarz stanu Eden zwrócił się do obu stron z apelem, aby dopomogły Wysokiemu Komisarzowi do spełnienia jego trudnego zadania, poczem wyraził hr. Gravina w imieniu Rady Ligi pełne uznanie i zaufanie.

Paderewski mówi w Ameryce o „korytarzu“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 19. 5. (R) Izba handlowo-przemysłowa wydała wczoraj ku czci Paderewskiego bankiet, w którym oprócz polskiego Filipowicza wzięły udział wybitne osobistości ze świata politycznego, finansowego i przemysłowego. Zjawiającemu się na sali sławnemu rodakowi zgotowali zebrani owacyjne przyjęcie. W toku bankietu mistrz Paderewski wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którym zajmował się stosunkami polsko-niemieckimi a przede wszystkim kwestią „Korytarza“. W moim imieniu Paderewski przedstawił prawo Polski do Pomorza, podkreślając, że pozbawienie Pol-

ski Pomorza byłoby równoznaczne z nowym rozbiorem Polski, czemu Polacy przeszkodziliby wszelkimi środkami. Przecistawiając położenie mniejszości niemieckiej w Polsce położeniu mniejszości polskiej w Niemczech, podkreślając ucisk Polaków w Niemczech mowca oświadczył, że Polacy są narodem pokojowym i pragną zgodnego życia sąsiedzkiego z Niemcami, których zasługi w dziedzinie cywilizacyjnej w całej pełni uznają. Na przeszkodzie stoi jedynie szowinizm pruski. Mowę Paderewskiego przyjęto z ogólnym uznaniem słuszności stanowiska Polski.

Korpus dyplomatyczny u nowego prezydenta Francji

Paryż. 19. 5. PAT. Dziś, o godz. 11-ej prezydent republiki Lebrun przyjął w Pałacu Elizejskim w obecności premiera Tardieu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego Nuncjusz papieski, złożony hołd pamięci zmarłego prezy-

denta Doumera, wyraził głębokie oburzenie, z jakim świat cały przyjął wieść o zamordowaniu prezydenta, następnie złożył gratulacje prezydentowi Lebrun życząc mu, aby okres jego urzędowania stał się dla Francji okresem roz-

Kto bezzwłocznie

zaprenumeruje „Nowy Dziennik“ i równocześnie uiszcza przedpłatę za miesiąc czerwiec 1932 r. bezpośrednio w Administracji, ul. Orzeszkowej 7 telefon 102-79, lub czekiem P. K. O. Nr. 400.630, otnyma

„NOWY DZIENNIK“ BEZPŁATNIE

do końca bieżącego miesiąca

Prenumerata wynosi w Krakowie z dostawą do domu miesięcznie Zł. 6'20, na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 6'60.

WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA“.

Zamówienie

dla Czytelników zamiejscowych

Imię i nazwisko

Miejscowość

Ulica, Nr. domu

Zamawiam abonament „Nowego Dziennika“ od 1 czerwca b. r. z bezpłatną przesyłką do końca maja b. r. Prenumeratę miesięczną w kwocie Zł. 6'60 wpłacam równocześnie na konto P. K. O. Kraków, Nr. 400.630 („Nowy Dziennik“).

kwitu moralnego i materialnego, zaś dla wszystkich państw okresem zgody i pokoju.

Prezydent Lebrun przyłączywszy się do hołdu, oddanego jego poprzednikowi, podziękował za życzenia, a zwłaszcza za wyraźną, ciętą współpracę korpusu dyplomatycznego, gdyż w obecnych trudnych warunkach, w jakich znajduje się cały świat, bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest zgodne i bezinteresowne współdziałanie wszystkich państw. W zakończeniu wyraził prezydent gorącą ojcę jaknajwyższej współpracy z korpusem dyplomatycznym i szybkiego uregulowania ważnych zagadnień, w których rozwiązaniu zainteresowany jest cały świat.

Lebrun konferuje w sprawie kryzysu gabinetowego

Paryż 19. 5. (B) Oficjalne pertraktacje w sprawie zażegnania kryzysu rządowego zainicjował prezydent republiki Lebrun pierwszą konferencją, jaką wczoraj popołudniu odbył z przywódcą partii radykalno-społecznej Herriotem. Koła poinformowane sądzą, że chodziło o rozmowę nieobowiązującą. Wieczór Herriot wyjechał do Ljonu, skąd wróci w piątek.

Kryzys gabinetowy w Austrii

Wiedeń 19. 5. PAT Minister Dollfus przyjął ponownie misję utworzenia rządu. Oświadczył on, że ma nadzieję w najbliższym czasie przedstawić listę członków nowego gabinetu, który ma się składać częściowo z członków parlamentu, częściowo zaś będzie nosił charakter urzędniczy.

LISTY GENEWSKIE

Ile świat wydaje na wojnę,
a ile na — pokój...

Czyżby już początek zmierzchu Ligi Narodów?

Genewa, w maju.

Na stół Rady Ligi Narodów, obradującej po-
ufnie, padła w tych dniach bomba w postaci
memorjału rządu brytyjskiego domagającego
się natychmiastowego powołania do życia komi-
tetu bezstronnego ekspertów finansowych ce-
lem przeprowadzenia ankiety na temat o bar-
dzo smutnej aktualności: redukcja budżetu Li-
gi Narodów. Powiadamy „bomba“, gdyż w ko-
łach Ligi Narodów podzielał ten memorjał ja-
ko sensacja. Dla nas nie był on żadną niespo-
dzianką.

Rząd brytyjski żąda redukcji personelu, ob-
niżenia jego poborów i ustalenia ściślejszej niż
dotychczas kontroli nad wydatkami Ligi. Na
poparcie swojego żądania przytacza rząd bry-
tyjski na pozór przekonujący argument: bu-
dżet Ligi Narodów (tj. Sekretarjatu Ligi, Mię-
dzynarodowego Biura Pracy i Stałego Trybuna-
łu Sprawiedliwości Międzynarodowej), które-
go preliminarz w roku 1922 wynosił 20,234.000
franków szwajcarskich doszedł w roku 1932 do
preliminowanej sumy 33.433.000 fr. szw., przy-
czem efektywne wydatki w tym samym czasie-
kresie — obejmujące na rok 1932 również ko-
szta Konferencji Rozbrojeniowej — wzrosły
prawie w dwójnasób (z 17.486.343 na około
31.000.000). Zważyć należy, że w roku 1929,
który można uważać za ostatni rok poprzedza-
jący wybuch światowego kryzysu gospodarcze-
go, wynosiły efektywne wydatki około 25.000.000
fr. szw., z czego wynika, że podczas trzech lat
kryzysu wzrosły one jeszcze o około 6.000.000
fr. szw. Na ten okres kryzysu przypada rów-
nież uchwalenie nadzwyczajnego, powyższemi
cyframi nie objętego wydatku na budowę no-
wego palacu Ligi Narodów, który obciąża człon-
ków Ligi dodatkową, globalną kwotą około
20.000.000 fr. szw. Ważnym szczegółem jest po-
zatem fakt, że sama Anglia ponosi około 10
proc. wszystkich wydatków na Ligę Narodów,
a Imperjum Brytyjskie tj. Anglia i Dominja
około 20 proc. i że kontrybucje swoje wpłaca
punktualnie, podczas gdy liczba państw zale-
gających z opłatą się stale zwiększa i osiągnęła
w ostatnim roku poważnej cyfry 17. Same
Chiny winne są Lidze Narodów około 8.000.000
fr. szw.

Centralną pozycję wydatków stanowią pobo-
ry urzędników, przedstawiające około 60 proc.
wszystkich wydatków. Pobory wyższych i śre-
dnych urzędników Ligi Narodów, M.B.P. i Sta-
łego Trybunału Spr. M są bardzo wysokie. Ge-
neralny Sekretarz Ligi pobiera, wraz z różny-
mi dodatkami, 180.000 fr. szw. rocznie, dyre-
ktor Międzynarodowego Biura Pracy 120.000 fr.
szw., podsekretarze generalni i im równi, w
liczbie 6 osób, 100.000 — 75.000 fr. szw., dyrek-
torzy sekcji i oddziałów, w liczbie około 30 o-
sób, 35.000 — 55.000 fr. szw., członkowie se-
kcji i im równi, w liczbie około 300 osób, 12.000
— 28.000 fr. szw., niektóre tzw. „międzynaro-
dowe“ siły pomocnicze, a więc np. także zwy-
kle stenotypistki francusko-angielskie, 8.000 —
11.000 fr. szw. Nawet niektórzy woźni i portje-
rzy Ligi Narodów pobierają roczne pensje do-
chodzące do 10.000 fr. szw. Natomiast część sił
pomocniczych tzw. „lokalnych“, tj. złożonych
z Szwajcarów wzgl. osób zamieszkujących sta-
le Szwajcarię, otrzymuje przy równych kwa-
lifikacjach pensje roczne znacznie niższe, gdyż
wahające się między 3.000 a 8.000 fr. szw. Nie
równości ta tłumaczona jest czysto fikcyjnym
argumentem, jakoby życie ludzi, którzy się do
Szwajcarii musieliby sprowadzić, było dla nich
znacznie droższem niż życie Szwajcarów lub tu
już oddawna osiadłych osób. W rzeczywisto-
ści mogą urzędnicy międzynarodowi osiedle-
ni na stałe w Genewie, żyć tu — jeżeli chcą —
równie tanio jak sami Szwajcarzy. Skoro się
przy tem zważy, że urzędnicy międzynarodowi

nie placą podatków, że część z pośród nich cie-
szy się immunitetem dyplomatycznym, że
prawie wszyscy mają nierozważne, co najmniej
siedmioletnie kontrakty, że posiadają zabezpie-
czający ich w poważnej mierze fundusz pensyj-
ny, że warunki ich pracy są idealne, odpowie-
dzialność bardzo mała, ilość płatnych urlopów
bardzo wielka i możliwości częstego odbywania
światowych podróży na koszt Ligi Narodów
zupełnie wyjątkowe, to trzeba przyznać, że na-
wet w latach wielkiego dobrobytu mogły pen-
sje ich uchodzić za mocno wygórowane. Wkoń-
cu należy w imię prawdy zaznaczyć, że na sku-
tek obecnego zmierzchu aktywności i skutecz-
ności Ligi Narodów — który zawiniły w pierw-
szym rzędzie rządy wielkich mocarstw i któ-
rego nie można bynajmniej kłaść na karb bar-
dzo pracowitych i w ogromnej większości bar-
dzo zdolnych i wartościowych urzędników Li-
gi — przeistoczyło się dużo wyższych i śre-
dnych posad ligowych w najzwyczajniejsze sy-
nekury.

Rząd brytyjski podkreśla w swoim memorja-
le, że pensje urzędnicze zostały we wszystkich
państwach mocno zredukowane i że ich poziom
jest obecnie wszędzie bez porównania niższy,
niż poziom pensji genewskich urzędników mię-
dzynarodowych. W tej sprawie — a raczej w
tym szczególe — ma zdaniem naszym rząd bry-
tyjski zupełną rację, ale przeprowadzenie
oszczędności drogą redukcji poborów urzędni-
czych musi właśnie natrafić na największe trud-
ności praktyczne, gdyż prawie wszyscy urzęd-
nicy Ligi posiadają długoletnie albo dożywotne
kontrakty, których zmiana lub rozwiązanie nie
sa prawnie możliwe bez **ogólnej** zgody.

Tak mniej więcej przedstawia się czysto fi-

Gdańsk wobec hasel
bojkotowych

Gdańsk. 19. 5. PAT. Nawiązując do ostatnio
uchwalonej w Gdyni przez Z.O.K.Z. rezolucji,
wzywającej do bojkotu Sopot i Gdańska Senat
w komunikacie dzisiejszym wyraża głęboki żal
w powodu tej rezolucji i stwierdza, że Gdańsk
wciąż, niż jakiegokolwiek inne państwo jest za-
interesowany w utrzymaniu stosunków z Pol-
ską Tymczasem ze strony Polski codziennie
niemal dają się zauważyć ataki i pogroźki w
stosunku do Gdańska. Gdańsk jednak ma to za-
dowolenie moralne, że opinia świata zaczyna
stopniowo orientować się w istotnym położe-
niu i zdawać sobie sprawę z tego, gdzie są
mąciociele pokoju.

Ostateczna likwidacja
francuskiej misji wojskowej

Warszawa. 19. 5. Sin. Jak już podaliśmy w
swoim czasie francuska misja wojskowa ląd-
owa i morska ulega likwidacji dnia 1-go sierpnia
br. Kontrakt zarówno misji lądowej, jak i mor-
skiej zawierany był na roczny termin. Datą,
w której termin ten upływa jest 1 sierpnia, zaś
w razie nieprzedłużania kontraktu min spraw
wojskowych było umownie zobowiązane za-
wiadomić rząd francuski o tym fakcie dnia 1
maja, co też w danym wypadku zostało uczyni-
one. Jak wiadomo w okresie powojennym
państwa aljanckie utrzymywały wzajemnie mi-
sje wojskowe, które później ulegały likwidacji.
Francuska misja wojskowa w Polsce pozostała
najdłużej i była stopniowo likwidowana

Warszawa 19. 5. (Sin) Wśród pracowników
towarzystw ubezpieczeniowych prowadzona jest
akcja w kierunku zorganizowania strajku. Po-
wodem tego jest obniżka plac urzędniczych w
jednym z towarzystw ubezpieczeniowych w
Warszawie.

nawsowa i dosyć niewinnie wyglądająca stro-
na propozycji brytyjskiej. Ale medal ten ma,
jak zawsze, dwie strony. Druga strona jest w
tym wypadku bez porównania ważniejsza i bar-
dziej niepokojąca. Niema nie bardziej relatyw-
nego jak wydry. Jakżeż śmiesznie! muszą się
bowiem wydawać cyfry rocznego budżetu Ligi
Narodów, a więc instytucji mającej po myśli jej
twórców służyć olbrzymiemu dziełu zorgani-
zowania pokoju i stworzeniu obejmującej wszyst-
kie pięć kontynentów nadpaństwowej admini-
stracji międzynarodowej, zajmującej się prawie
wszystkimi dziedzinami życia ludzkiego, w
porównaniu z cyframi — światowych rocznych
budżetów wojskowych. Te same państwa,
t. j. (za wyjątkiem Rosji Sowieckiej, Stanów
Zjednoczonych P. A. i kilku państw drobniej-
szych) wszystkie państwa świata, którym wy-
daje się wspólny roczny wydatek na dzieło po-
koju w łącznej wysokości około 30 **milionów**
franków szw. zbyt uciążliwym, nie sa w sta-
nie zgodzić się na żadną redukcję ich **na przy-
gotowanie wojny** przeznaczonych wydatków,
które dla tych tylko państw wynoszą przeszło
20 miliardów fr. szw. rocznie! Już samo prze-
ciwstawienie tych dwóch cyfr jest dowodem, że
w takich warunkach Liga Narodów nie może
być niczem innym, jak tylko fikcją i tłumaczy
najdobitniej jej stopniowe bankructwo. Pier-
wszym etapem tego bankructwa było fiasco Li-
gi w dziedzinie zorganizowania współpracy
gospodarczej w myśl zaleceń Międzynarodowej
Konferencji Gospodarczej z roku 1927, dru-
gim, jej niemoc w obliczu jaskrawego pogwał-
cenia zasad Paktu przez Japonię. Trzeci etap
przeżywanym obecnie, jest nim „Międzynarodo-
wa Konferencja „Rozbrojeniowa“, której fiasco
stanowiłoby musiało już nieodwołalnie **koniec**
Ligi Narodów. Nie tej Ligi Narodów, jakiej pra-
gną i jaką niezawodnie jeszcze urzeczywistnią
narody, ale obecnej, fikcyjnej Ligi. Jest bowiem
do przewidzenia, że po nieudanej Konferencji
Rozbrojeniowej szereg państw, jak Niemcy,
Włochy, Anglia i inne mniejsze, przestaną się
Ligą interesować i ją nawet może całkiem opu-
szcza. Wyż wspomniany gest rządu brytyjskie-
go jest więc bardzo symptomatyczny i posia-
da głębokie, niepokojące znaczenie.

M. KAHANY

Studenci kowieńscy w Wilnie

Wilno. 19. 5. PAT. Wczoraj przybyła do Wil-
na delegacja związku studentów litewskich uni-
wersytetu kowieńskiego, złożona z 4 osób. De-
legacja, która ma na celu nawiązanie stosun-
ków koleżeńskich i zawodowych w Wilnie, była
witana przez miejscowe społeczeństwo litew-
skie. Wczoraj komitet litewski urządził dla de-
legacji uroczyste przyjęcie.

Afera Kwinty

Warszawa. 19. 5. Sin. Nadzór prokuratorski
nad śledztwem prowadzonym w sprawie afery
Kwinty objął wiceprokurator Grabowski. Wyni-
ki śledztwa trzymane są w tajemnicy, wiado-
mem jest tylko, że coraz więcej zarzutów gro-
madzi się przeciwko bankierowi-defraudantowi.
O wypuszczeniu Kwinty na wolność za kaucja
mowy być nie może.

Listy gończe za drem Zajickiem

Warszawa. 19. 5. PAT. Polskie władze śled-
cze otrzymały od policji czechosłowackiej li-
sty gończe, rozesłane za naczelnym dyrektorem
wielkich zakładów przemysłowych w Mor. O-
strawie drem Zajickiem, który przywłaszczył so-
bie 17 milionów koron czeskich i zbiegł zagra-
nicę. Policja czeska utrzymuje, że defraudant
ukrył się na terytorjum polskie.

Warszawa. 19. 5. Sin. Wiceminister Beck
przyjął dziś ambasadora Stanów Zjednoczonych
Willysa, który opuszcza Warszawę.

Kowno. 19. 5. (R) Prezydent litewski miano-
wał generalnego konsula litewskiego w Londy-
nie Gylys nowym gubernatorem Kłajpedy.

Oslo. 19. 5. (R) Norweski Bank Narodowy
obniżył dziś stopę dyskontowa z 5 na 4 i pół
procent. Stopa 5-procentowa utrzymywała się
od 3 marca br.

Bruksela. 19. 5. (B) Król belgijski powierzył
misję tworzenia nowego rządu dotychczasowe-
mu premierowi Renkinowi.

Urzednicy bronia sie przeciwko zamierzonej redukcji plac

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 5. Sin. Wczoraj wieczorem od bylo sie posiedzenie zarządu glównego stowarzyszenia urzedników państwowych w sprawie nowej obniżki pensyj. Po długiej dyskusji postanowiono dziś odbyć konferencję, na której zapadną ostateczne uchwały. Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie urzedników państwowych postanowiło zwrócić się do wszystkich organizacji zawodowych pracowników umysłowych, zarówno publicznych, jak i prywatnych o poparcie akcji przeciwdziałania dalszej redukcji uposażeń. W szczególowej dyskusji dowodzono, że redukcja uposażeń nie może nastąpić bez uchwały Sejmu, jedynie obniżenie uposażenia wojskowych może być dokonane rozporządzeniem ministra skarbu, gdyż obejmuje niecofnię-

ty przy poprzedniej redukcji 15-procentowy do datok. Natomiast urzednikom cywilnym, którym już ten dodatek cofnięto, dalsze obniżenie uposażeń stanowi zmianę budżetu, której dokonać władny jest w myśl art. 6 konstytucji tylko Sejm.

...

Warszawa, 19. 5. Sin. W ministerstwie skarbu i prezydium rady ministrów toczą się dalsze narady nad redukcją budżetu, w pierwszym rzędzie nad redukcją plac urzedniczych; ponieważ zamierzona redukcja w granicach 8—10 procent nie da prawdopodobnie 100 milionów zł. oszczędności. Rozważa się również redukcję etatów i wyższą procentowo redukcję plac.

Sensacja w świecie ukraińskim

Wybitny uczony na usługach G.P.U. — Wyrok uwalniający w sensacyjnym procesie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 19. 5. (T) W dniu dzisiejszym zakończyła się rozprawa wytoczona przez prof. Studynskiego, — o której swego czasu donieśliśmy — przeciwko dyrektorowi „Czerwonej Kalendarzy“ Postolukowi oraz redaktorowi odpowiedzialnemu „Dila“ o obrazę czci. Jak w swoim czasie podaliśmy, tem skargi był zarzut, że prof. Studynski, zajmujący w intelektualnym świecie społeczeństwa ukraińskiego czołowe stanowisko, stoi na usługach GPU, i że starał się o fotografię autora pewnej książki, wydanej pod pseudonimem, w której tenże w nieprzy-

chylnym świetle przedstawił rządy bolszewickie. Rozprawa była kilkakrotnie odraczana dla przesłuchania całego szeregu świadków. M. in przesłuchano posłów ukraińskich, wybitnych polityków i przywódców.

Na dzisiejszej rozprawie sąd uwolnił oskarżonych, stwierdzając, że przeprowadzili oni do stateczne powody dla swoich twierdzeń. W związku z tą aferą prof. Studynski złożył m. in godność prezesa Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, zajmującego stanowisko jakby nieoficjalnej akademii umiejętności.

Nie będzie dyktatury wojskowej w Japonii

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 19. 5. (L) Wedle doniesień z Tokio, japońskim miarodajnym sferom politycznym udało się przeszkodzić utworzeniu rządu wojskowego. Po dłuższych pertraktacjach obecnego ministra spraw wewnętrznych Suzuki z ministrem wojny gen. Araki osiągnięte zostało po-

rozumienie, wedle którego Suzuki zobowiązał się spełnić większość żądań armji, wobec czego liczą, że Suzuki dziś jeszcze otrzyma od cesarza misję tworzenia nowego rządu. General Araki godzi się na zatrzymanie telki ministra wojny. (Czyt. art. o Japonji na str. 9.—Red)

Mąż zaufania Lindbergha Curtis — aresztowany

Nowy Jork 19. 5. (R) Zaufany Lindbergha Curtis, który przez szereg tygodni twierdził, że utrzymywał łączność z bandytami i pertraktował z nimi w sprawie wydania dziecka Lindbergha a później odwołał informacje nazywając je własnym wynysłem został wczoraj aresztowany, ponieważ nie był w stanie złożyć kaucji w wysokości 10 tysięcy dolarów. Curtis będzie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie władz w błąd. Wedle amerykańskiej ustawy karnej grozi mu kara 2 lat więzienia.

wany, ponieważ nie był w stanie złożyć kaucji w wysokości 10 tysięcy dolarów. Curtis będzie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie władz w błąd. Wedle amerykańskiej ustawy karnej grozi mu kara 2 lat więzienia.

Samobrona żydostwa amerykańskiego

Nowy Jork 19. 5. ŻAT. W Filadelfji odbyło się otwarcie konferencji żydowskich działaczy społecznych w Stanach Zjednoczonych zwołanej w celu rozpatrzenia środków zwalczania tendencji do wypierania Żydów z różnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego w St. Zjednoczonych. Tendencje te ujawniają się w handlu, przemyśle i wolnych zawodach zwłaszcza w szkolnictwie. Jednocześnie odbywa się w Filadelfji pierwszy amerykański zjazd pedagogów żydowskich, na którym wyczerpująco omawiana jest kwestja niedopuszczania Żydów na stanowiska nauczycielskie w Stanach Zjednoczonych.

Wychrzczony sędzia berliński przeciwko żydowskiemu redaktorowi

Ciekawy proces w Berlinie

Berlin 19. 5. ŻAT Dziś w sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces wychrzzonego sędziego Kurta Selinga przeciwko redaktorowi „Acht Uhr Abendblatt“ Feliksowi Kirschowi, który jest Żydem. Głównym obrońcą Kirscha jest znany działacz sjonistyczny adwokat dr. Klec. W charakterze świadków wezwano szereg wyższych urzedników państwowych. Seling pochodzi z berlińskiej rodziny żydowskiej Selingsohnów. Zmienił wiarę i nazwisko, aby mógł objąć stanowisko prezesa jednego z sądów berlińskich. Był w swoim czasie socjal-demokratą, zmieniał swe przekonania polityczne dość często, stał się monarchistą a w ostatnim



W forebce podróźnej
powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębić. Istnieje tylko jedna **ASPIRINA!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Audjencje na Zamku

Warszawa, 19. 5. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji delegację kapituły od znaki honorowej za walkę o szkołę polską, w osobach prez. Bernarda Chrzanowskiego, wiceprez. Aleksandra Krügera oraz wiceprez. dyr. Dobrowolskiego. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi jako protektorowi komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską odznakę honorową wraz z artystycznym dyplomem oraz zawiadomiła go o zakończeniu prac komitetu, który zebrał pół miliona złotych na szkolnictwo polskie zagranicą. Następnie P. Prezydent R. P. przyjął dziekanów wydziałów lekarskich uniwersytetów, mianowicie prof. Paszkiewicza z Warszawy, prof. Pawlikowskiego z Poznania, prof. Rutkowskiego z Krakowa, prof. Lenartowicza ze Lwowa oraz prof. Jasińskiego z Wilna.

Oficer zastrzelił nietrzeźwego plutonowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Warszawa, 19. 5. Sin. W Grodnie dwóch pijanych podoficerów, plutonowy Nowakowski i sierżant Próźniak, zachowywało się na ulicy w niewłaściwy sposób, zaczepiając przechodniów. Wobec tego publiczność zwróciła się do przechodzącego porucznika Gierałtowskiego z prośbą o interwencję. Tenże zażądał od podoficerów wylegitymowania się. Ci jednakże nie chcieli tego uczynić i por. Gierałtowski wezwał do pomocy dwóch żołnierzy, aby odprowadzili pijanych do komendy miasta. Nowakowski wyjął wówczas rewolwer, grożąc szeregowym za strzeleniem. Por. Gierałtowski postanowił położyć kres awanturze i wziął Nowakowskiego za rękę, aby mu wyrwać rewolwer. Wówczas Nowakowski wyrwawszy się z jego rąk skierował broń przeciwko niemu. Por. Gierałtowski uprzedził go i czterema strzałami położył go trupem. Przeciwko por. Gierałtowskiemu wszczęte zostało dochodzenie.

Dramat miłosny fryzjera

Warszawa, 19. 5. Sin. W listopadzie ub. r. fryzjer Szymon Jankielewicz zastrzelił córkę właścicielki zakładu fryzjerskiego, w którym pracował. Chanę Sztajnowiczówną. Tem zabójstwa była zemsta za wypowiedzenie posady oraz za zdradę Jankielewicza w stosunku do Sztajnowiczówny, która miała wyjść zamaż i wyjechać do Ameryki. Na dzisiejszej rozprawie w warsz. sądzie okręgowym Jankielewicz skazany został na 4 lata domu poprawy.

Pierwszy dzień ciągnięcia loterii

Warszawa, 19. 5. Sin. Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia I. klasy loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 60.000 zł. wygrał nr. 136.941, 5.000 zł. nr. 83.165 1500 zł. nry: 104.668, 157.952, 1.000 zł. nr. 7.492.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 19. 4. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na piątek 20 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Piękna, słoneczna i ciepła pogoda o słabych wiatrach miejscowych.

czasie umizgał się do Hitlera. W szeregu artykułów red. Kirsch zobrazował działalność Selinga i scharakteryzował go jako kameleon polityczny. W związku z tymi artykułami Seling wniósł skargę sądową przeciwko Kirschowi. Sprawa ta wywołała w Berlinie silne zainteresowanie.

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

DZIEŃ POLITYCZNY

Konserwatyści o roli swej w obozie rządowym

Wczorajszy „Czas“ zajmuje się atakami, jakie spadają na konserwatystów ze strony radykalnych ugrupowań obozu rządowego („Przełom“ i „Walka“ Jaworowskiego). Przy tej sposobności wskazuje „Czas“ na słabość liczebną tych grup i przeciwstawia im „interesy gospodarcze, światopogląd religijny i kulturalny oraz tradycję polityczną“ ugrupowania konserwatywnego, które „wytrzymało zwycięsko ciężkie próby tyłu lat i tyłu przeciwności“.

Dalej precyzuje „Czas“ rolę konserwatystów w obozie rządowym:

Konserwatyści współpracę swoją w obozie państwowym traktują jako obowiązek wobec państwa. Czują i wiedzą dobrze, że ten obowiązek jest nieraz ciężki, że rola, która im przypadła w udziale jest nieraz niepopularna, że dziś choćby kosztowała walki z kryzysem ponoszą w dużej mierze te sfery społeczne, których politycznym wyrazem są konserwatyści. Nie „mimo tego“, ale bez względu na to konserwatyści pozostaną w tym obozie, w którym widzą możliwość współpracy dla państwa, możliwość budowy Polski na zdrowych podstawach. Panowie z grupy „Przełomu“ nie ponoszą żadnych ofiar, jak każda oderwana od podłoża społecznego grupa radykalizującej inteligencji nie ponoszą przed nikim odpowiedzialności. Nie mamy zamiaru kwestjonować ich szczerego patriotyzmu i ich szczerego oddania idei Marszałka. Trudno jednak obronić się od refleksji, że tym panom łatwo jest budować Polskę, skoro ta budowa ma się odbywać nie ich kosztem, a kosztem grup, reprezentowanych przez konserwatystów.

„Polonia“ o horoskopach pożyczkowych

Jak donosi katowicka „Polonia“ z Warszawy, usilne starania czynników rządowych o uzyskanie pożyczki we Francji nie przyniosły żadnych rezultatów. Zdaniem organu p. Korfan tego w razie dojścia do władzy we Francji gabinetu lewicowego, sytuacja obecnego rządu polskiego będzie jeszcze trudniejsza. Udzieleniu pożyczki stać mają na przeszkodzie tylko względy polityczne.

Nie będzie ograniczeń w ustawodawstwie społecznym

W związku z wydanym przez Komisję Kodyfikacyjną projektem prawa o zobowiązaniach, przyjętym w drugim czytaniu przez podkomisję przygotowawczą podsekcji III, prawa cywilnego a w szczególności z rozdziałem XIII tego projektu traktującym o umowie o pracę, rozeszły się pogłoski o zamiarach pogorszenia zasad polskiego ustawodawstwa socjalnego. Tak np. art. 499 przewiduje terminy wypowiedzenia umowy o pracę: 1) przy wynagrodzeniu dziennym — każdego dnia na dzień następny; 2) przy wynagrodzeniu tygodniowym — najpóźniej na 3 dni naprzód na koniec tygodnia kalendarzowego; 3) przy wynagrodzeniu miesięcznym najpóźniej na 14 dni naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego itd.

Wobec powyższego zwróciła się Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie do prof. U. J. K. Dr Romana Longchamps, członka Komisji Kodyfikacyjnej z prośbą o wyjaśnienie i bliższe informacje. Prof. Longchamps wskazał, że zachodzi w tej sprawie nieporozumienie, gdyż wspomniany projekt prawa o zobowiązaniach względnie jego rozdział XIII traktujący o „umowie o świadczenie usług“ odnosi się tylko do stosunków nie objętych ustawami szczegółowymi (jak np. przyjęcie nauczyciela domowego, sprowadzenie na wieś ogrodnika itp.), co wyraźnie będzie zaznaczone w postanowieniach przejściowych, a chociaż mowa o jakimkolwiek pogorszeniu dotychczasowego ustawodawstwa ochronego pracy.

MŁODZIEŻ SZKOLNA w okresie egzaminów i zdawek przy końcu szkolnego roku powinna być dokarmiana koniecznymi **PIERNIKAMI** z fabryki ANTONI RÓDKE, Kraków, SŁAWKOWSKA L. 20 1199k.

Czy w Palestynie powstanie radjostacja?

Równocześnie z zamknięciem Wystawy Lewantynskiej zamknięto także radjostację w Tel Awiwie, która przez miesiąc nadawała audycje słyszane w całej Palestynie. Jak wiadomo, rząd palestyński nie chce z rozmaitych przyczyn zezwolić na stworzenie w Palestynie radjostacji, skąd nadawanoby programy. Znalazło się wielu przedsiębiorców, którzy własnym kosztem podjęli się zbudowania radjostacji, atoli rząd nie chce nikomu dać zezwolenia na stworzenie tego rodzaju instytucji.

Wyjątek uczyniono tylko na okres wystawy. I wtedy powstała kwestja, kto ma subwencjonować taką radjostację, której byt obliczony jest wyłącznie na jeden miesiąc. Taka radjostacja musi przynieść oczywiście niedobór. Uciążliwego obowiązku zbudowania radjostacji podjął się tym razem młody i energiczny obywatel Tel Awiwu **MENACHEM ABRAMOWICZ**, który za własne pieniądze stworzył stację nadawczą. — Abramowicz jest znakomitym radjotechnikiem. Dobrowolnie podjął się stworzenia radjostacji z tą myślą, by przynajmniej przez miesiąc słyszano w Palestynie i krajach okolicznych żywe słowo hebrajskie. Abramowicz nie otrzymał znikąd subwencji. Sam stworzył radjostację, której koncerty i odczyty słyszano **W CAŁEJ PALESTYNI EGIPCIE, SYRII I NA CYPRZE**. W ciągu krótkiego czasu wystawy ta mała radjostacja nie przestała pracować. Dobrowolnie pomagały przy pracy wszystkie instytucje kulturalne jak „Habima“, „Ohel“, „Matate“ i orkiestra symfoniczna Kompaniejeca. Poezje swoje odczytywali poeci Awigdor Hameiri, i Jehuda Karni. Dr. Baruch wygłosił odczyt naukowy o warunkach klimatycznych kraju, dr. Mossinsohn — o prorokach, prof. Słusztch o maranach w Portugalji, Benzion Jedidia o teatrze, Menasze Rabinowicz o muzyce Haydna, Lipa Lewjatan o sporcie. Poza tem jeszcze wielu uczonych i literatów dobrowolnie wygłaszało odczyty. Także speaker tej radjostacji zgłosił się dobrowolnie do pracy. Był to p. Astbaum, który w trzech oficjalnych językach zapowiadał treść każdego numeru programu. Odczyty odbywały się oczywiście w języku hebrajskim. — W dniu zamknięcia radjostacji Tel Awiwskiej

speaker wygłosił mowę pożegnalną do radjostuchaczy, wyrażając nadzieję, że *wkrótce powstanie w Tel Awiwie radjostacja*, która będzie przesyłała słowo hebrajskie na cały świat. Następnie chór gimnazjum Herzliji odśpiewał przez radjo Hatikwę.

—o—

Niesjonistyczna federacja propalestyńska

DAWNI FOLKIŚCI PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY PALESTYŃSKIEJ.

Paryż. (Z. A. T.) Związek niesjonistycznych działaczy w Paryżu na czele którego stoją dr. M. Krejnin i p. Efrogin i który powstał niedawno celem niesienia pomocy odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, iż *nawiązał kontakt z działaczami żydowskimi w innych krajach, celem podjęcia wspólnej akcji na szerszą skalę*. — Oświadczenie to głosi m. inn.:

Do nowo-założonej federacji należeć mogą wszyscy Żydzi, którzy uznają *ze względów religijnych, narodowych, kulturalnych czy socjalno-ekonomicznych szczególną doniosłość Palestyny dla narodu żydowskiego w przeszłości i teraźniejszości*. We wszystkich pozostałych krajach poza kwestją odbudowy Palestyny Federacja nie zajmuje stanowiska partyjnego, zaś *każdemu członkowi przysługuje całkowita swoboda przekonań i działania*. Federacja popierać będzie Agencję Żydowską w jej działalności kolonizacyjnej w Palestynie w szerszym znaczeniu tego słowa w zakresie rolnictwa, przemysłu, rzemiosła, handlu i kultury jak również pod względem finansowym. Federacja prowadzić będzie równocześnie akcję propagandową, dążąc do nadania charakteru demokratycznego niesjonistycznej Agencji Żydowskiej.

Dr Szabad wrócił z Palestyny

Z Wilna donoszą, że znany przywódca folkiistów Dr. C. Szabad wrócił ostatnio z wycieczki do Palestyny. Zięć Dra Szabada zakupił w Palestynie gospodarstwo rolne. Dr. Szabad jest oczarowany Palestyną.

**Czyś już spełnił swój obowiązek wobec akcji szeklowej?
Czyś zaopatrzył już swoich krewnych i znajomych w szekla?
Jeśli nie — to uczyn to dziś!**

Posiedzenie Rady Partyjnej Org. Sjońskiej w Krakowie dnia 22 b. m.

Posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w Krakowie.

Otwarcie posiedzenia nastąpi o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Porządek dzienny posiedzenia Rady Partyjnej jest następujący:

- 1) Zagajenie — poseł dr. O. Thon prezes organizacji
- 2) Sprawozdanie Egzekutywy (ze szczególnym uwzględnieniem spraw młodzieży) — mgr. Leon Salpeter.
- 3) Kolonizacja stanu średniego i wrażenia z Palestyny — J. Neiger
- 4) Finanse — dr. Juda Zimmermann
- 5) Alija — dr. Leon Wander

Posiedzenie Rady Partyjnej odbędzie się w lokalu Organizacji sjońskiej, Kraków, Stradom 15. W posiedzeniu Rady Partyjnej mogą wzięść u-

dział tylko członkowie Rady Partyjnej (członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i specjalnie przez Konferencję wybrani członkowie Rady Partyjnej). Upraszamy wszystkich członków Rady Partyjnej o bezwzględne przybycie na posiedzenie.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Do wszystkich Komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej Egzekutywa przypomina wszystkim Komitetom Lokalnym, że mija już termin załatwienia cyrkularza z dnia 9 maja Nr. 11/32 i wzywa wszystkie Komitety Lokalne, które dotychczas do treści jego się nie zastosowały, by bezzwłocznie wykonały zarządzenia w cyrkularzu tym zawarte i w przeciągu dni 3-ech zwróciły wypełniony kwatjonarjusz

Polska partja hitlerowska

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi pod przewodnictwem inż. Wojewódzkiego zjazd NPR. lewicy. Na zjeździe tym zapasę ma uchwała przemianowania stronnictwa NPR. lewicy na stronnictwo Narodowych Socjalistów.

— SEKCJA KAJAKOWA Z.K.S. „MAKKABI“ urządziła wycieczkę do Warszawy. Spływ Wisłą nastąpi dnia 22 bm. Zgłoszenia przyjmuje p. inż. Krochmal na przystani do 21 bm.

— ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE I LEKKO-ATLETYCZNE PAŃ „MAKKABI“ odbywać się będą dodatkowo we wtorek i czwartki o godzinie 7 wiecz. Zgłoszenia w lokalu Makkabi, Jagiellońska 6 a l. p. w poniedziałki i środy od 7—8 wiecz.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Stan rolnictwa żydowskiego

Referat zbiorowy Stow. Inżynierów-Agronomów w Polsce

Warszawa, 17 maja.

W lokalu T-wa Popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej wśród Żydów w Polsce odbyło się zebranie odczytowe Stow. Inżynierów-Agronomów Żydów. Na porządku dziennym był referat zbiorowy na temat „Stan rolnictwa żydowskiego”. Referat ten jest pomysłem jako zapoczątkowanie cyklu referatów w dziedzinie zagadnień przewarstwowania Żydów i skierowania ich na rolę.

Na wstępie zostały omówione w krótkim zarysie dzieje narodu żydowskiego w świetle zagadnień gospodarzo-politycznych i ich wpływu na kształtowanie się struktury narodu. W związku z tem poddano analizie obecny krytyczny stan uwarstwienia socjalnego i gospodarczego Żydów, jako logicznego wyniku dziejów. Specjalnie podkreślono brak warstwy rolniczej, tworzącej podstawę normalnego społeczeństwa. Zobrazowane zostały prądy i tendencje nurtujące w społeczeństwie żydowskim w kierunku uzdrowienia jego budowy społecznej.

Po tym ogólnym wstępie nakreślony został obraz dziejów poszczególnych prób kolonizacji Żydów na roli. Rozpoczęto od prób skolonizowania Żydów w Rosji carskiej. Próby te podjęte zostały na wielką skalę. Już

w r. 1804 skolonizowano w Rosji południowej 60.000 Żydów,

z których po 7 latach została już jednak tylko połowa. Ogółem w okresie od 1804 do 1911 skolonizowano w poł. Rosji 36.000 osób w 6000 gospodarstwach na 87.000 dziesięcin. W Polsce (zabór mosyjski), na Litwie i w Besarabji w 1904 r. skolonizowanych było na roli 8000 rodzin, razem w głównej Rosji było około 80.000 Żydów na roli. Rozpatrzono przyczyny niepowodzenia kolonizacji w Rosji carskiej.

W dalszym ciągu omówione zostały próby podjęte w tym kierunku

przez Rosję sowiecką.

Z inicjatywy poszczególnych organizacji skolonizowano do 1923 r. 4000 rodzin. W 1922 r. utworzony został komitet, który podjął akcję w tym kierunku. Na Ukrainie wyznaczono teren 92.000 ha dla osiedla dla Żydów. Do 1923 r. zostało tam skolonizowanych 8000 rodzin. Na Krymie wyznaczono 22800 ha, gdzie do 1930 r. osiedlono 4000 rodzin. W Białymostku wyznaczono dla kolonizacji żydowskiej około 4 milionów hektarów. Ostatnio rozpoczęto próby kolonizacji podmiejskiej ludności żydowskiej w gospodarstwach warzywniczych.

Przechodząc do stanu kolonizacji rolnej Żydów w Polsce,

omówiono stan kolonii dawnych oraz nowe po-

czynania. Poważniejszy ruch kolonizacyjny zaznaczył się w województwie wileńskim. Stan obecny wynosi ogółem 10.750 gospodarstw, w tem w woj. białostockim, wileńskim, nowogródzkim i poleskim 2750 gospodarstw, w wojew. wołyńskim 1200, w Małopolsce Wschodniej 6000, zaś w Małopolsce Zachodniej i b. Kongresówce 800 gospodarstw.

Na Litwie dawne kolonie żydowskie zostały prawie całkowicie zniszczone przez wojny. Obecny ruch kolonizacyjny w tym kraju jest słaby. Lepiej przedstawiają się sprawy w Besarabji, gdzie dzięki reformie rolnej chłopów-Żydzi, dzierżawcy wielkich majątków, otrzymali na własność ziemię. Istnieje tam 7000 gospodarstw żydowskich na 35000 ha.

Z kolei omówiono próby kolonizacji w krajach pozaeuropejskich. W Argentynie, pomimo olbrzymich środków włożonych przez barona Hirscha (kapitał zakładowy JCA wynosił 10.000.000 f. szt.), wyniki są stosunkowo małe. W ciągu długoletniej działalności założono w Argentynie do 1908 r. 7 kolonii żydowskich o ogólnej liczbie 2166 rodzin. W 1927 r. stan ten wynosił 3503 rodziny na 37.000 ha. W dalszym ciągu wspomniano o kolonjach żydowskich w Stanach Zjednoczonych A. P. W 1900 r. założono tam Tow. Osiedlania Żydów na roli, które osiągnęło poważne rezultaty. W 1929 r. liczbą rodzin farmerskich osiadłych na 1 miljonie ha, wynosiła 100.000. Wspomniano też o nielicznych kolonjach w Brazylii i Kanadzie.

Wreszcie omówiona została kolonizacja rolna w Palestynie,

poczynając od ruchu „Chowwey Sjon” i drobnych i nieorganizowanych prób dzięki działalności barona Rotschilda i Lea aż do utworzenia Światowej Organizacji Sjonistycznej. W 1930 r. pracą na roli trudniło się w Palestynie około 40.000 osób.

Po nakreśleniu tego szkicu dziejów kolonizacji żydowskiej omówiono kwestje, pozostające w związku z możliwościami

przewarstwowania Żydów w Polsce.

Poruszone zostały projekty dotychczasowe, jak sprawa Polesia i in. Podkreślono aktualność tego zagadnienia w chwili obecnej i konieczność realizacji szeregu postulatów życia żydowskiego w Polsce w kierunku produktywizacji mas żydowskich przez osiedlenia ich na roli.

Na zakończenie poddano dyskusji możliwości udziału Stowarzyszenia Inż. Agronomów-Żydów w inicjatywie jak i w wykonaniu prac w zakresie przewarstwowania Żydów w ogólności, zaś Żydów polskich w szczególności. (ZAT).

Oszczędności na kolejach

Wobec zmniejszenia się frekwencji w pociągach pasażerskich, ministerstwo komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym zmniejszenie personelu konduktorów, przeprowadzających kontrolę biletów.

Zarządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie pociągów pośpiesznych, posiadających stosunkowo mało punktów wsiadania i wysiadania podróżnych. Natomiast w pociągach osobowych dalekobieżnych, których wagony mają boczne drzwi do przedziału, ilość konduktorów powinna być większa.

Statystyka upadłości

W marcu br. ogłoszono w Polsce ogółem 48 upadłości wobec 61 w lutym br. a 59 w marcu r. 1931 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 27 względnie 42 i 33 upadłości, na wschodnie 1 — 1 — 0, zachodnie 12 — 15 — 16, południowe 8 — 3 — 10.

W pierwszym kwartale br. ogłoszono 166 upadłości wobec 185 w odpowiednim okresie ub. r.

Polska na szóstym miejscu w produkcji węgla

Wytwórczość węgla w Polsce w 1931 r. wyniosła ogółem 38.222.240 ton. W porównaniu z r. 1930 daje to niewielki wzrost o 3,01 proc. a w porównaniu z r. 1913, spadek o 6,74 proc. Spadek ten dotyczy jedynie zagłębia śląskiego (1083 proc.) wydobyte bowiem w zagłębiu opolskim wzrosło w porównaniu z r. 1913 o 5,39 proc. a w zagłębiu krakowskim nawet o 13,06 proc. W ogólnej wytwórczości węgla w r. 1931 partycypuje

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance” Stanisławów-Wiedok

Rodzeństwo Pascarella

126)

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Don Dominik nie okazywał słabości, wyprostował się w żalobnym stroju, zaczekał aż przebrzmie ton współczucia i zwrócił się ku sprawom dnia powszedniego:

— Czy zdarzyło się coś wtorek lub dziś?

W biurze był dr. Platania. Ojcu przez chwilę strachu napędził stan zdrowia Irydy Giuseppe otrzymał rozkaz, żeby poszedł do lekarza do domu i powiadomił go, że Don Dominik zamierza pomówić z nim około pierwszej w szpitalu. Ponieważ nogi służącego w ruch wprawiały się w sposób nazbyt rzeźko — kapryśny, Dominik Pascarella wręczył staruchowi kilka lirów na taksówkę czy dorozkę.

Zresztą nie był nikt? Owszem! Jeszcze ktoś dopytywał się o Don Dominika. Czyżby adwokat Gnolli? Nie, nie adwokat Gnolli. Dwóch obcych panów. Co za obcy panowie? Wiadomość natychmiast podrażniła nerwy Don Dominika i tknęła go przeczuć nieokreślone ale przykre.

Kiedy ojciec znów sam znalazł się w biurze, pochwylił go w ostre szpony wypadek z Gracją, że Don Dominik aż zaczął. Jego silne pięści kurczowo zacisnęły się w kulaki. Czyż mógł bezradnie, opieszale przypatrywać się, czy wolno było płazem puszczać i nie pomścić się za to nieopli-

sane mactwo, za ten nierząd cuchnący? Nie, nigdy! Parę tę należało przychwycić i ukarać! Lecz Gracja żyje, a Lauro umarł. Cóż to jest, umarł? To niemożliwe! Nie wolno dać wiary czemuś podobnemu! Rozszadła czerep, kiedy rozmyślał nad tem. Pojął to, oznaczałoby dobiec końca. Dlatego należało działać, coś zrobić, ręce wprawić w ruch! Ze ścisłą dokładnością przykroił pół arkusza papieru, by zwyczajem mieszczaskim ułożyć klopsydrę, która by za pośrednictwem poczty i gazety doniosła światu o śmierci syna. Zarówno duchowo jak i cieleśnie było to przedsięwzięcie trudniejsze niżli przyznuszał. Już pierwsze zdanie:

„Złamani głęboką boleścią donosimy, ja i rodzina...” Złamani? To nie odpowiadało prawdzie. Któż powiedzieć mógłby, że jest złamany? Nie zamierzał poddać się. Dotrzymuje placu. Mimo tego przeświadczenia jednak widział, że ręce mu się trzęsą i ledwo pisać może. A kolana pod stołem wytrącone z równowagi waliły jedno o drugie. Napisane zdanie zostawił, zmieniając tylko patriarchalną formułę „ja i rodzina” na skromniejsze „my”. O wiele jednak groźniejszą kolizję wywołało słowo „nagle” w następującym zdaniu podrzędnym:

„... że gorąco kochany nasz syn i brat, Pascarella Lauro zmarł nagle w Sao Paulo”.

To słowo „nagle” wydało się Don Dominikowi przyznaniem się bez zastrzeżeń do samobójstwa, a więc sromotną hańbą. Nieprzetłumiony szok odleciał przeciw dotychczas śmierć Lauro, któż więc musiał wyznać rzeczy nieudowodnione wcale. Dominik Pascarella zamierzał zatem zastąpić słowo „nagle” słowami: „po krótkich cierpieniach”; wtem jednak zaćmiło mu się w oczach, kartka papieru poczęła gorzeć, ale nie spalała się. Buchały popłątane zygalki płomieni i pierścienie. A mżetło czołgały się węże. Oparł się i przymknął powieki. Ledwie jednak Don Dominik z trudem uspokoił się trochę, zapowiedział kasjer odwiedzić dwóch panów; nie czekając wezwania stanęli już na krętych schodach i zachwile byli już w gabinecie szefa. Nie mieli na sobie wprawdzie mundurów, ale czarne koszule i krawały sprawiały napółurzędowe, groźne wrażenie.

Młodszy barczysty mężczyzna o płaskim nosie, wygolonych pod włos policzkach, ciemnych oczach i wysuniętej brodzie zdradzającej silną wolę, starszy przeciętny tysek Młodszy nietyko, że wodził rej, ale — jak się zdaje — zajmował wybitne stanowisko; starowisko i onapawało go tem większą pewnością siebie, im mniej uznawać zamierzał ją Don Dominik. Młody człowiek nie zapominał też ani na chwilę o równowazonej i pełnej umiaru uprzejmości:

— Signor Pascarella, nieprawdaż?

Don Dominik myślał sobie: szkoda, że jestem tak zdruzgotany, powalony że przed pięćmioma minutami uległem zawrotowi głowy. Nie jestem w

waty: zagłębie Śląskie w 7507 proc., dąbrowskie w 1885 proc. i krakowskie w 608 proc.

W światowej wytwórczości węgla, polski przemysł węglowy zajmował w 1931 r. szóstą miejscę po Stanach Zjednoczonych A. P., W. Brytanji, Niemczech, Z. S. S. R. oraz Francji. Wydobycie węgla w Polsce stanowiło w 1931 r. 681 proc. wytwórczości europejskiej, a 3,60 proc. światowej odpowiadając mniejwięcej stosunkowi z 1913 r. (679 proc i 3,38 proc.)

Anglja wraca do parytetu złota?

Po raz pierwszy od wycofania się Wielkiej Brytanji ze złotego parytetu, Bank Angielski ogłosił dokonaniu znaczącego zakupu złota, a mianowicie na sumę 2 mil. funtów złotych.

Do faktu tego przywiązują w City wielkie znaczenie, albowiem, jak utrzymują, Bank Angielski nie rzuciłby się nagle na zakup złota, gdyby był stanowczo i raz na zawsze zrezygnował ze złota, jako podstawy waluty brytyjskiej. Zakupione obecnie złoto nie jest bankowi potrzebne dla zwiększenia ustawowej gwarancji pokrycia emisji banknotów. Obrót gotówkowy jest obecnie o mniejwięcej 30 milionów funtów poniżej ustawowej granicy emitowanych banknotów wynoszącej 275 milionów funtów. O ile więc Bank Angielski zakupił za dwa miliony funtów złota, placąc za nie według kursu dnia 2,700.000 funtów w banknotach, to albo Skarb, albo Bank ponoszą, jak tłumaczą w City, oczywistą stratę, która jest zrozumiała tylko wówczas, o ile Bank czyni stopniowe przygotowania do reaktywizacji złotego parytetu, który się wydawał jakoby razawsze porzucony. (P. A. T.).

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika”. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

ODPOWIEDZI REDAKCJI

RZECZACY, BRZESKO: Nie możemy udzielić informacji.

STROSKANY WUJ, KROSNO: Takich instytucji niema. Są tylko bursy rękodzielnicze.

R. O., TARNÓW: Wiedeń III., Untere Weissgärberstr. 43/18. Można pisać po polsku. Innych szczegółów nie znamy.

HENEL: Nie znamy adresu; może podać „Ognisko” Kraków, ul. Przanyska 3.

pierwszorządnej formie bojowej. Spokój, tylko spokój, to rzecz najważniejsza. Zapomnieć trzeba zupełnie o śmierci Laural. Jednak mimo tego mądrego dodawania sobie otuchy, w Don Dominiku rósł z każdą chwilą niepokój, rosło nierawne uczucie trwogi. Postawa jego jednak — niedbale wyprostowany, prawa pięść oparta na biurku — nie pozostawiała zapewne niczego do życzenia. Jeśli wziąć pod uwagę nieopisanie straszliwe przeżycia, postawę tę nazwać trzeba wzorową, a nawet antyczną. Wewnętrzny głos napał na Don Dominika Pascarella: mówić możliwie najmniejszej. Czekał więc w milczeniu; intruzów przenikał jasnym szeptem spojrzeniem, spojrzeniem, które w zamieszaniu wprawiało wszystkich Battifiorich i Gnollich. Młodszy pan o wygolonych pod włos policzkach skłonił się i wymienił nazwisko; to samo uczynił potem lysoń. Wobec tego gestu przedstawienia się Don Dominik zachowywał się wciąż jeszcze z suwerenną powściągliwością, nie odpowiadając wcale. Ten który wodził rej, wszczął rozmowę:

— Zechce pan wybaczyć, że mu przeszkadzamy, signor Pascarella! Przyszliśmy, żeby dowiedzieć się od pana kilku rzeczy.

W umyśle Pascarella szala przechylała się wciąż jeszcze w kierunku strachu i wściekłości. Ale słowem jego basem wtórowało jakby warczenie psa:

— Jakie rzeczy? Dlaczego? W jakim celu? Dla kogo?

Brunet, który przywykł był do przeciwników bardziej ustępliwych i tchórzliwych patrzył przez chwilę zaciekawiony na blondyna, a potem odparł również pytaniem:

— Nie wie pan zatem kim jesteśmy? (C.d.n.)

Kinoteatr
dźwiękowy

„WANDA”

wyświetla dziś bezkonkurencyjny program wesołości.

NA DWORZE KROLA ARTURA

komicznej 6-aktowej farsie oraz

W sobotę d. 21 bm. o g. 3 popoł. i w niedzielę d. 22 bm. o g. 11.30 przedpoł. 2 Foranki filmowe

W roli głównej! Lupe Velez i Lawrence Tibbet.

Wspaniała przeróbka wielkiej satyry Marka Twaina. — W rolach głównych: **WILL ROGERS, MAUREEN O'SULLIVAN** oraz **MYRNA LOY**. Rekord humoru, fantastyczność tematu, cud techniki, pełna wystawa, bajeczna satyra, ponadto w programie **Stan Laurel (Flip)** i **Oliver Hardy (Flap)** w arcytygodnik dźwiękowy „FOXA” — Ceny miejsc niższe.

NERITA KWIAT HAWANNY

Ceny miejsc od 50 gr.

Czy Anglja chyli się ku upadkowi?

Narazie się na to nie zanosi

Dr. A. Zimmermann, b. wysoki komisarz Ligi Narodów w Austrii, ogłosił w paryskiej „Revue Mondiale”, interesujący artykuł na temat Imperjum Brytyjskiego i jego perspektyw w najbliższej przyszłości.

W jaki sposób wzrosło i utworzyło się Imperjum Brytyjskie? — zadaje sobie pytanie autor. „Gdy Rzym dawny powiększał imperjum przez aneksję państw i krajów, które podbijał, Anglja praktykowała inny system: tworzyła kolonie lub też dążyła do osłabienia krajów, które wciągała w orbitę swych wpływów. Narzędziem jej siły była nie armja, której nie posiadała, lecz flota. Nagromadzone bogactwa, dobra dyplomacja, mądry rząd dopełniały reszty.

Potęga kolonialna Anglji wzrosła głównie kosztem Francji, która została prześcignięta i osłabiona przez W. Brytanję w wyniku rywalizacji trwającej przez cały okres XVIII wieku. Po ostatecznej klęsce Napoleona Anglja stała się dominującym czynnikiem w polityce światowej. Potęga jej skonsolidowała się w ciągu stu lat a niebezpieczeństwo, które zagrażało od strony Rosji i Niemiec zostało zażegnane. Po zawarciu pokoju w 1918 r. można było przypuszczać, iż Imperjum brytyjskie osiągnęło maksimum supremacji światowej.

W historii państw nie widzimy jednak przykładu wznoszącej się stale, bez przerwy, krzywej. Przeciwnie — dzieje uczą nas, iż

po okresie największego rozkwitu następuje okres upadku,

który jest prawem natury. Upadek Rzymu nastąpił wówczas, gdy siła idei narodowej ugięła się pod przemocą obcych inwazyj. W Rzymie i na pół wyspie apenińskim tubylcy okazali się w mniejszości. Rzemiosła, handel a nawet zawody wywołone przeszły w ręce obcych. To samo nastąpiło w armji, w legionach rzymskich. Nie dziwnego, iż granice państwa zostały zagrożone i przełamane, że władza przeszła w ręce obcokrajowców.

Zjawisko podobne nie wydaje się ani możliwym, ani prawdopodobnym, gdy chodzi o współ-

czesne Imperjum brytyjskie. Ale nie jest wykluczona ewentualność osłabienia władzy w centrum państwa i decentralizacji tej władzy na rzecz dominjów, których znaczenie i siła — tak ekonomiczna jak i strategiczna — wzrosły wskutek wojny, tej samej wojny, która — o ironjo! — miała zapewnić Anglji supremację światową.

Należy odczekać rozwój wypadków w Indiach brytyjskich i w Dominjach. Nie można zgóry przewidzieć, gdzie nastąpi koncentracja i wzmocnienie władzy. Jedno jest pewne w każdym razie: *dotychczas naród angielski nie zdradził żadnych objawów materialnej czy duchowej dekadencji*. Te same cechy i zalety, które były fundamentem i czynnikiem wzrostu i potęgi Imperjum brytyjskiego, żyją i działają dzisiaj wszędzie, gdzie powiewa flaga Union Jack'u. Jeśli nawet, zgodnie z prawem natury, dekadencja miałaby położyć z czasem kres rozwojowi i istnieniu potęgi Imperjum brytyjskiego, badawczemu oku historyka nie ukazuje się dziś jeszcze

żadna rysa ani defekt w organizmie państwa.

Dr. Zimmermann wysnuwa wnioski optymistyczne z przeglądu i analizy warunków, w jakich znajduje się dzisiaj W. Brytanja. Wnioski te są tem ciekawsze, iż autorem ich jest człowiek, który zdobył dużą wiedzę praktyczną w dziedzinie politycznej, pełniąc przez dłuższy okres funkcje najwyższego arbitra spraw ekonomiczno-administracyjnych w powojennej Austrii. Aktualności nie brak też wywodom i poglądom dra Zimmermanna ze względu na sytuację obecną, która stawia przed Anglją ciężki do rozwiązania problem unji celnej z Dominjami na konferencji imperjalnej, mającej się odbyć wkrótce w Ottawie, oraz w obliczu zaoznajających się wciąż rozruchów w Indiach, których widomym przejawem stały się krwawe walki staczone obecnie na ulicach Bombaju. A i sytuacja w Chinach oraz polityka Japonji nastroczają niemało doniosłych problemów do rozstrzygnięcia przez kierowników nawy państwowej w Londynie.

Premier, który otrzymał dymisję za to, że posłał na urlop wszystkich urzędników podatkowych!

Gubernator angielski udzielił dymisji premierowi południowej Walji, państwa, wchodzącego w skład Stanów Zjednoczonych Australji, za to, że tenże posłał na urlop wszystkich urzędników podatkowych swego państwa. Tak napozór wygląda formuła, ale poza tą formułą ukrywa się zupełnie coś innego. Australia nie może mianowicie uczynić zadość swym zobowiązaniom płatniczym wobec Anglji, nie może nawet płacić odsetek za pożyczki, które swego czasu otrzymała od banków angielskich. Na tem tle doszło w Australji do dymisji premiera Scullina, byłego premiera centralnego rządu Australji, który oświadczył, że Australia nie może płacić długów Anglji. Rozpisano nowe wybory, które Scullin przegrał. Partja Pracy poniosła porażkę, a zwycięstwo odniosła nowo utworzona zjednoczona partja Australji, z ramienia której Lyons utworzył nowy rząd. Banki angielskie mogły triumfować, ale zjawił się na arenie jeszcze jeden wróg, a mianowicie państwo południowej Walji, gdzie premierem z ramienia Partji Pracy był Lang. Tenże oświadczył wręcz, że Nowa Walja nie może płacić nawet odsetek od przypadających na nią części długów w Australji. Rząd związkowy Australji zapłacił te odsetki za nowo południową Walję z własnej kieszeni, ale zażądał

ich zwrotu. Premier Lang odmówił. Doszło do procesu, który Lang przegrał, ale i teraz Lang nie chciał płacić. Obawiając się jednak egzekucji, usunął z kas państwowych wszystko, coby mogło tej egzekucji organom egzekucyjnym wpaść w ręce. Lang posunął się nawet do niesłychanego w dziejach krajów anglo-saskich „zuchwałstwa”, zakazując odbycia wyścigów konnych, by dochody z tych wyścigów nie wpały w ręce rządu centralnego. Gdy zaś rząd związkowy oświadczył, że skonfiskuje dochody z podatku, wpływy z podatku dochodowego, — zamknął Lang wszystkie urzędy podatkowe, posłał urzędników na urlop i ukrył nawet formu larze, by uniemożliwić rządowi związkowemu ściąganie tego podatku na własną rękę. Parlament zaś nowo południowej Walji uchwalił przedłożony mu przez premiera Langa projekt nakładający podatek na hipoteki, który ugodził śmiertelnie banki angielskie, umieszczone właśnie na tych hipotekach. Parlament związkowy Australji zniosł ten podatek, atoli Lang nie chciał uznać tej uchwały. Teraz wkroczyła najwyższa instancja, t. j. gubernator królewski, który udzielił Langowi dymisji. W nowo-południowej Walji rozpisano wybory. Zobaczymy, kto z nich wyjdzie zwycięzca.

Najnowsze zdobycze w walce z rakiem

Czy jest możliwa międzynarodowa współpraca w zwalczaniu raka?

Napisał

GUSTAW ROUSSY,

profesor medycyny na uniwersytecie w Paryżu, dyrektor Instytutu dla zwalczania raka

Na czym polega dziś, oczekujący jeszcze swego rozwiązania, praktyczny i teoretyczny problem choroby, zwanej „rakiem“?

Pochodzenie i istotna natura raka są dziś po części znane, jednakowoż pewne punkty nie są jeszcze jasne. Na ogół uchodzi za rzecz pewną,

rak nie jest chorobą organizmu jako całość,

tylko schorzeniem lokalnym, wychodzącym z pewnej ograniczonej partji organizmu, które dopiero stopniowo rozszerza się na inne części i narządy ciała.

Ten pogląd, że rak jest lokalnym schorzeniem, dominuje dziś nad całą kwestją leczenia, a także i nad zabiegami profilaktycznymi w walce z tą plagą. Oznacza to innymi słowy, że leczenie raka rozpocząć się musi natychmiast po rozpoznaniu tej choroby i to jaknajwcześniej, zanim zdola ona dać ogólne przerzuty. Stąd wynika konieczność możliwie jaknajwcześniejszej diagnozy, niezależnie od tego, czy rozchodzi się w danym wypadku o raka skóry, czy też organów wewnętrznych ciała.

I dlatego to wysiłki całego świata skierowane są ku temu, by przy pomocy metod chemicznych, fizycznych, czy mikroskopowych uzyskać możliwie

jaknajbardziej pewne i wczesne rozpoznanie

raka. Także i socjalne nastawienie w walce z rakiem ma to samo na celu. Otóż od czasu wynalezienia promieni Röntgena dokonano wielkiego postępu w tym kierunku, a postęp ten wzmógł się jeszcze dzięki tak zwanej biopsji, t. j. systemowi, polegającemu na wycinaniu drobniutkich cząsteczek nowotworu dla badania mikroskopowego. — Inna metoda znowuż wspiera się na swoistych reakcjach krwi i soków ciała. Postępowanie to doprowadziło do wcale ciekawych rezultatów, ale na razie nie jest jeszcze na tyle pewne i stałe, by mogło być stosowane dla rozpoznawania raka.

W kwestji przyczyny choroby jesteśmy dzisiaj tam, gdzie byliśmy już przed laty, z wyraźnym odchyleniem ku „teorii komórkowej“. Teoria ta uważa raka za następstwo zaburzeń i zahamowań, zaszytych wcześniej czy później

w komórkach danego organizmu.

Rak różni się zatem zasadniczo od chorób zakaźnych. Stanowi on klasę dla siebie. Może być następstwem jakiegoś wcześniejszego uszkodzenia zapalnego, może jednakowoż pojawić się także niezależnie od jakiegoś wcześniejszego schorzenia.

Przyczyny takich niszczących procesów i takiego nadmiernego bujania elementów komórkowych mogą być, rzecz prosta, bardzo liczne. Wywołane sztucznie w ostatnich dwudziestu latach w laboratorjach schorzenia rakowate na zwierzętach wykazały, że można w organizmie zwierzęcym w najróżnorodniejszy sposób doprowadzić do powstania nowotworów złośliwych, które w niczem nie różnią się od tych, jakie obserwujemy na ciele ludzkim.

Takie zapatrywanie się na chorobę raka jako na schorzenie komórkowe świadczy tedy, że nie

należy zbyt wiele znaczenia przypisać tym wyjątkowym wypadkom, które zdawałyby się wskazywać na zakaźny charakter cierpienia. Chociaż choroba pojawia się w pewnych miastach czy okręgach częściej niż w innych, to jednak przypisać to należy raczej większej dokładności statystycznej w danych miejscowościach, albo też temu, że poświęca się tam chorobie tej więcej uwagi, niż gdzieindziej. Nie dysponujemy dotychczas bezstronną i dokładnie przeprowadzoną statystyką, któraby przemawiała za tem, że w pewnych krajach rak występuje częściej, niż w innych. — Obserwacje, dokonane przez lekarzy wojskowych i cywilnych w kolonjach, świadczą o tem, że tam występuje rak bardzo obficie, ale u wszystkich ras i w najrozmaitszym nasileniu. Gdzie dawniej określano chorobę tę jako rzadką, tam działo się to na skutek wadliwej obserwacji czy też informacji.

Pewne formy nowotworów okazały się

nieprzenikliwe dla promieni Röntgena,

jest tedy kwestją ważną, jak ten opór pokonać?

Problem ten jest niesłychanie interesujący i zmusza do pracy szereg uczonych.

Wiemy, że podczas gdy pewne nowotwory można przez działanie promieni usunąć dość łatwo i na stałe, to inne okazują się na działanie naświetlenia zupełnie odporne. Wszystkie wysiłki lekarzy i badaczy raka zmierzały do przełamania tej przeszkody. Pewien sukces dało się już osiągnąć przez zmianę aparatu o 250.000 Volt na aparat o 400.000 Volt i nawet więcej. Inny system polega na wprowadzeniu do organizmu lub jeszcze lepiej do nowotworu samego wprost, minerałów czy też innych substancyj, których zadaniem jest ułatwienie, wzmoczenie przenikania promieni. Badania te jednakowoż są jeszcze w stadium początkowym i nie doprowadziły jeszcze do uchwytnych rezultatów.

Kwestja, czy międzynarodowa organizacja dla zwalczania raka byłaby pożyteczną, jest otwarta. Jest rzeczą jasną, że byłoby niesłychanie korzystne, gdyby się udało przeprowadzić scalenie tego wszystkiego, co osiągnięto w pojedynczych krajach. Ja osobiście od lat śledzę z zainteresowaniem tę sprawę. Spodziewam się przytem, że Liga Narodów zdola w tym kierunku coś zdziałać. Komisja tejże Ligi dla zwalczania raka wypracowała szereg bardzo interesujących kwestyj, jednakowoż stworzenie międzynarodowej komisji dla wzmocnienia socjalnej i naukowej walki z rakiem napotyka na poważne przeszkody. Dlatego też lepiej będzie może, jeśli upłynie trochę czasu, zanim przystąpi się na nowo do zrealizowania tej idei, która związana jest z tak wielkimi trudnościami.

Na wszelki wypadek jednak organizacja walki z rakiem poczyniła jednak w całym świecie postępy. Publiczność, która oczekiwała sensacyjnych odkryć, nie zdaje sobie zapewne sprawy z tego. Odkrycie takie przyjdzie być może, jednakże w sprawach naukowych postęp dokonywa się zazwyczaj powoli, krok za krokiem, w laboratorjach, w cichej pracy uczonych. Nauka posuwa się czasami w dużych skokach naprzód, ale nie wolno zapominać o tem, że doniosłe rezultaty naukowe



WIADOMOŚCI SPORTOWE W TARNOWIE.

Wielki turniej piłkarski o nagrodę przechodnią rozegrany na dochód Czerwonego Krzyża zakończył się wynikiem nieprzewidywanym. Wbrew oczekiwaniom zdobył I. miejsce Metal klub B klasowy, zwyciężając w pięknej grze A klasową Tarnovię, która musi się zadowolić II. miejscem, III. miejsce przypadło skutkiem losowania Gwiazdź'e Stern po osiągnięciu remisowego wyniku 1:1 z Mościcami (IV miejsce).

W pierwszej rundzie pobił Metal Jutrzenkę 1:0, Tarnovia zwyciężyła Samson 1:0, Mościce wygrały z Z. M. S. 2:0, Lechja remisowała z Gwiazdą 2:2.

Do półfinału doszły zatem Tarnovia z wygraną z Mościcami 5:1, oraz Metal po wyniku 3:0 z Gwiazdą.

Jak z rezultatów wynika, wykazał turniej mimo udziału wszystkich grup równą klasę gry.

Egzamin sędziów lekkoatletycznych odbył się w Tarnowie. Uznano kandydatów sędziowskich pp. Wierzbanowskiego (Tarnovia), Felőbauma i Guttera H. (Samson).

Do obrony ataku przeciwolewniczego i przeciwgazowego mającego się wkrótce u nas odbyć desygnowane zostały do ochrony dzielnic żydowskich drużyny Samsona.

Doroczne międzymiastowe zawody piłkarskie Kraków—Tarnów odbędą się 10 lipca br. Kraków pomimo klęski poniesionej ubiegłego roku, wystawi niewątpliwie team pierwszego garnituru.

Podokręg P. N. uchwalił udzielać miejscowym klubom zezwolenia na rozgrywanie zawodów propagandowych na prowincji z klubami niezrzeszonymi za uprzednim zgłoszeniem. (Z. F.)

HAKOAH (BIELSKO)—GARBARNIA 3:2 (0:1).

Zawody piłki nożnej w Bielsku pomiędzy Hakoahem a mistrzem Polski Garbarnią, zakończyły się wygraną drużyny żydowskiej. Goście pokazali ładną grę lecz mimo technicznej przewagi i ładnej kombinacji przegrali naskutek niebystrości ofiarnej i ambitnej gry zespołu Hakoaha. Sędzia p. Schimke naogół słaby. Publiczności dużo.

WIELKIE SUKCESY JĘDRZEJOWSKIEJ

Na turnieju tenisowym Roth—Weiss—Giabu w Berlinie uzyskała mistrzyni tenisowa Polski Jędrzejowska (AZS Kraków) wielkie sukcesy. Po zwyciężeniu w przedbojach kilku słabszych przeciwniczek pokonała w ćwierćfinale słynną Amerykankę Jacobs (która wyeliminowała Niemkę Neppach) we wspaniałym stylu 6:2, 4:6, 6:4. Było to największą sensacją turnieju, gdyż Jacobs jest czwartą rakieta damską świata. W półfinale zwyciężyła Jędrzejowska jako faworytka doskonale Niemkę Horn 3:6, 6:1, 8:6 i doszła do finału z wicemistrzynią Wimbledonu słynną Niemką Krahwinkel (która w półfinale zwyciężyła pogromczynią niedawną Polki, Francuzkę Adamoff), ulegając jej z powodu zmęczenia zbyt łatwo 6:4, 6:1. W ten sposób zdobyła Jędrzejowska wicemistrzostwo Berlina, wywołując zachwyt prasy i uznając jako rakieta światowa mogąca zaledwiego pretendować do laurów mistrzowskich Europy i świata.

MECZE LIGOWE W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ 22. MAJA. Legja—Warszawianka w Warszawie, Cracovia—22 pp. w Krakowie, Czarni—Garbarnia we Lwowie, Warta—Wisła w Poznaniu, Ruch—Pogoń w W. Hajdukach.

są bardzo często owocem długotrwałych postępów.

W kwestji raka jesteśmy obecnie w okresie pełnego rozwoju i postępu.

Wielkiem odkryciem schyłku wieku i rozpoczynającego się nowego stulecia była nauka o działaniu promieni i leczenie złośliwych nowotworów przez naświetlanie.

Dzięki połączeniu tej metody z dawnymi możemy dziś każdy wypadek raka, stwierdzony w stadium początkowym, uważać za wyleczalny. Mamy wszelkie prawo przypuszczać i spodziewać się, że przez uzupełnienie naszego arsenału środkami chemicznymi i fizyczno-chemicznymi uda się nam doprowadzić do wyleczenia także i innych form raka, tych, które wskutek lokalizacji choroby głęboko lub wewnątrz ciała, opierały się naszym dotychczasowym metodom leczniczym.

RICHARD LOEWINSOHN

Herbert Hoover

najniepopularniejszy człowiek Ameryki

Znany niemiecki pisarz gospodarczy, Richard Loewinsohn (Morus) wydaje wkrótce książkę o Ameryce, p. t. „Amerika in der Krise“ (Carl Reissner Verlag, Dresden), z której zamieszczamy poniżej interesujący ustęp poświęcony prezydentowi Hooverowi. Red.

W mdłej atmosferze Waszyngtonu rządzi od 4 marca 1929 Herbert Hoover, nieszczęsny prezydent Ameryki. Kiedy po złożeniu przysięgi na konstytucję odbył on tradycyjny marsz galowy z Kapitolu do Białego Domu, błyszczało słońce prosperity nad Stanami, a naród pełen był zadowolenia i samopoczucia. Calvin Coolidge sprawował swój urząd tak doskonale, że nie chciało mu wprost pozwolić odejść. Atoli zupełnie właściwym człowiekiem nie był przecież ów szczupły, trochę oleisty jegomość z Massachusetts. Potężna i świetnie prosperująca Ameryka potrzebowała reprezentanta, który już z daleka powinien był odznaczać się pełnią siły, a więc wielkiego, barczystego mężczyznę, z którego każdej szczeliny tryskałoby amerykańskie samopoczucie. Albowiem kwitnący okres rządów Coolidge'a był wszakże tylko uwerturą. Teraz dopiero miała się rozpocząć właściwa rzecz, z prawdziwym wodzem u steru, teraz dopiero miały się zacząć podwójnie szybko obracać koła. Czyż można sobie w tym celu wyobrazić lepszego kandydata aniżeli Hoovera, człowieka, który podobnie jak i cała ekonomika amerykańska sam dzięki technicznym wyczynom zdobył dużo pieniędzy, który w całym świecie okazał się świetnym organizatorem, a pozatem zasady amerykańskiej prosperity reprezentował z głębokim wewnętrznym przekonaniem? Hoover: to było zabezpieczenie miliardowych zysków, to był uosobiony dobrobyt dla wszystkich, to była gwarancja, iż wszelkie kryzysy i reakcje są już niemożliwe.

DWA LATA POTEM

był Hoover najbardziej niepopularnym człowiekiem w Ameryce. Tyle negatywnej krytyki na ulicy, w prasie, we wszystkich dziedzinach gospodarki nie doznał jeszcze żaden prezydent Stanów Zjednoczonych. Inni utracili popularność u farmerów lub w trustach przemysłowych, u bogaczy lub u biedaków, na północy lub na południu, takiego atoli jednomyślnego wrogięgo nastroju

przeciwko Białemu Domowi żaden dotychczasowy prezydent nie zdołał wytworzyć. Najbliżsi nawet przyjaciele partyjni nie mieli więcej odwagi bronić Hoovera, ażeby sami nie stać się przedmiotem niepopularności.

CZARNY DZIEŃ.

Przypadkiem przybyłem do Białego Domu w dniu najczarniejszym dla Hoovera od objęcia przezeń rządów. Parlament, ażeby odwdziżyć się wyborcom, uchwalił pożyczkę na rzecz uczestników wojny. Wall Street zawrzała oburzeniem: To popsuje nam resztę rynku pożyczkowego. Sekretarz skarbu Mellon drżał o swój budżet. Zewsząd burze przeciw Białemu Domowi. Fachowiec Hoover zbadał sprawę i przyznał rację fachowcom. Pożyczka nie jest na miejscu. Ponieważ parlament dobrowolnie nie ugiął się, założył Hoover swe veto. W dziewięciu na dziesięć wypadków wystarcza veto prezydenta, aby projekt utracił lub przynajmniej odroczyć na całe miesiące. Cóż dopiero bezpośrednio przed zamknięciem sesji parlamentarnej, kiedy to posłowie i tak są mocno znużeni. Ale veto Hoovera nie waży tyle, co normalne veto prezydenckie, nie wystarcza ono więcej by parlamentarzystów odciążyć przed ich wyborcami. I istotnie — Kapitol okazał się mocniejszy od Białego Domu. Parlament jeszcze raz głosował i większością dwóch trzecich pozabawił mocy veto prezydenta. Własna partja, republikanie opuścili Hoovera. Zdarzyło się to w dzień piątkowy popołudniu o godzinie trzeciej.

W godzinę później złożył Hoover w ogrodowym pawilonie Białego Domu, gdzie w kilku pokojach mieści się najwyższa kancelarja państwowa Stanów Zjednoczonych, wobec prasy oświadczenie, iż będzie lojalnie współpracował nad realizacją pożyczki, aczkolwiek decyzja wypadła przeciwko niemu. Przypieczętowanie klęski. Ale sposób, w jaki Hoover w paru zdaniach przekazał opinii publicznej to orędzie, podobny był do ogłoszenia rozkazu wojskowego. Bardzo poprawnie, bardzo stanowczo i bardzo niepsychologicznie. Ani jednego zręcznego słowa, aby nad tem co zaszło przejść do porządku dziennego, ani jednego uprzejmego gestu, tylko zarozumiały upór

w tej nawet chwili, kiedy szycował się do wrotu.

ROZMOWA W CZTERY OCZY,

To właśnie wrażenie utrzymuje się, kiedy się sam na sam rozmawia z Hooverem. Dość wielki, barczysty mężczyzna, już siwy, ale z twarzą jeszcze świeżą i zarumienioną. Przedział we włosach taksamo staranny jak ubranie. W postawie jak i w nadmiernie poważnej twarzy, z ustami ściągniętymi ku dołowi, tkwi coś gwałtownego. Człowiek, który bezustannie trzyma się w garści, aby osiągnąć rekordy i dlatego musi rozczarować, kiedy rekordów niema. Energiczny, mocno w sobie zwarty, prawie wojskowy. Najwidoczniej ktoś kto długo nie medytuje, lecz gotowe rozwiązania wyciąga z kieszeni.

INŻYNIER HOOVER.

Preludjum konwencjonalne. Krótka prezentacja. Shakehands. Zwyczajny komplement podobny. Ale zaledwie prezydent usłyszał, iż pragnie obejrzeć również amerykańskie pola oliwy, rozpoczyna w zwartej przemowie, jak gdyby przemawiał przed wielkim audytorjum, wygłaszać mi wykład o położeniu światowym w przemyśle naftowym: ile jest nadprodukcji i jak temu zaradzić. Międzynarodowa współpraca i ograniczenie produkcji. Nie, to nie. Już choćby Rosja stanęłaby temu na przeszkodzie. Ale sami Amerykanie dadzą sobie sami z tem radę: trzeba tylko przejściowo zamknąć kurek. Tak mówi technik. Inżynier Hoover jest w swoim żywiole.

SUKCES, KTÓREGO — NIEMA.

W parę miesięcy później widzę go znowu na otwarciu międzynarodowego kongresu izb handlowych. Tysiąc ludzi z całego świata zebrało się, każdy autorytet w swojej dziedzinie, — aby wspólnie zastanowić się jak przeciwdziałać kryzysowi. Powitanie Hoovera nie jest przemówieniem tylko ukazem. Wojskowo elastycznym krokiem udaje się na podium, jakby miał przyjąć paradę. Za nim jego adjutant marynarki i kilku urzędników cywilnych. Z największą precyzją odczytuje — przed sobą mając mikrofon i rzadko tylko rzucając okiem na zgromadzenie — swój rękopis i zaraz potem z lekkim ukłonem opuszcza salę. Roma locuta, causa finita.

Kto w ten sposób udziela się opinii publicznej, musi posiadać albo środki władzy nieograniczonego dyktatora, lub też musi stale mieć sukces. Ale biada mu, jeśli sukcesu — niema.

SKARBIEC ŻYDOSTWA

Pod redakcją Dra H. PFEFFERA

ROZDZIAŁ TYGODNIOWY: „BEHAR“
(WAJIKRA XXV—XXVI, 3).

Dlaczego właśnie Synaj?

„Na górze Synaj... (XXV, 1).

Temi słowy rozpoczyna się „sidra“. A legenda snuje:

W dniu, w którym Bóg nadać chciał Torę swemu narodowi, zebrały się wszystkie góry świata, a każda z nich modły wznosiła, by na nią padł wybór Pana. I objawił się Bóg w całej swej wspaniałości i rzekł: „Przestańcież szemrać, wy góry niesforne! Blednie bowiem cały wasz urok wobec góry Synaj, zaś ją upatrzył Pan na wieczną swą siedzibę. (Psalm 68, 17). Niepokajny jest Synaj i skromny, ale takim jest też i wybraniec mój z pośród synów Izraela“, jako że jest powiedziane: A Mojżesz był mężem skromności niezwykłej. Niechaj więc wstąpi Mojżesz, naj-

skromniejszy z ludzi na najskromniejszą z gór — Synaj, gdyż niema piękniejszej i trwalszej oprawy dla prawdziwej nauki — nad skromność. (Megila 29 a i Noam Elimelech).

ABC. dobroczynności

Gdyby zubożał brat twój i zachwiała się dłoń jego przy tobie, podeprzyj go, nie bacząc czy to przychodzić, czy osiadły, niechaj żyje przy tobie. (Tamże w. 35).

W „Torat Kohanim“ czytamy:

Nie zezwól, by pogrążył się całkowicie. — Czemu to jest równe? — Wielkiemu ciężarowi, którym obarczone jest juczne zwierzę. Jak długo zwierzę chwieje się jeno, a na nogach opiera się jeszcze, jeden człowiek wystarczy, by je podtrzymać i zapobiec upadkowi. Runęło jednak zwierzę na ziemię — i pięciu ludzi nie zdoła więcej go podnieść.

Kiedy bogactwo jest chorobą?

— Kto wywiązuje się należycie z obowiązku wspierania brata swego? — Issi powiada: ten który chętnie daje jałmużnę biednemu. Rabi Jochanan sądzi: ten, który zajmuje się pogrzebem zmarłego, o bliżej nieznanem pochodzeniu Raw Huna twierdzi: ten, który odwiedza chorego; odwiedzający chorego bowiem znaczną przynosi mu ulgę, gdyż odbiera sześćdziesiątą część jego choroby. (Midrasz Raba, Rozdz. 34).

Powyższy midrasz zużytkował z właściwym sobie esprit znany z dowcipu kaznodzieja (magid) z Dubna, który wziął na siebie pewnego razu obowiązek zebrania poważniejszej kwoty dla biednych. Podczas tej kwesty zawadził magid o dom wielkiego bogacza, który, jak to zwykle bywa, niedołą nie lubiał się przejmować i nie grzeszył zbytnią szczodroblewością. Na pytanie skąpego gospodarza, co go doń sprowadza, odparł magid: „Pańska choroba. Dowiedziałem się, że pan choruje, w myśl naszych przepisów zatem uważałem za konieczne odwiedzić pana“. — „Jako, zapytał tamten zdziwiony — kto pana fałszywie poinformował? Ja wcale a wcale chorym się nie

Tło morderstwa w Tokio

(—si) Sędziwy prezes ministrów japońskich, 77 lat liczący Inukaj-Ki, który zginął od kuli morderczej faszystowskiego spiskowca, nie jest pierwszym premierem japońskim, który zginął skrytobójczo. Pierwszy zginął na dworcu w Tokio w 1921 premier Hara; potem był zamach na barona Tanakę, któremu jednak szczęśliwie udało się uniknąć śmierci. W r. 1931 dokonano zamachu na ówczesnego premiera Hamaguczi, który przeszedł kilka operacji chirurgicznych, ale po kilku miesiącach zmarł. Czwartym z rzędu jest Inukaj.



Na lewo: Tragicznie zmarły prezydent ministrów Inukaj, obok dotychczasowy minister sprawiedliwości Suzuki, mianowany prezydentem ministrów.

Premier Inukaj urodził się w r. 1855. Był redaktorem dziennika „Hoszi-Szimbun“, w r. 1890 wchodzi do parlamentu jako szef stronnictwa nacjonalistycznego, które zostało rozwiązane w r. 1922, zakłada w r. 1925 konserwatywne stronnictwo nacjonalistyczne „Seiyukai“, a po śmierci Tanaki w r. 1929 zostaje premierem. Zamordowany premier Inukaj nie był więc bynajmniej wrogiem nacjonalistycznego imperjalizmu, japońskiego, lecz dążył do urzeczywistnienia swego programu polityką umiarkowaną i liczącą się z międzynarodową sytuacją polityczną. Przeprowadził wybory do parlamentu, które dały świetne zwycięstwo jego partii Seiyukai, zniósł walutę złota, pragnąc tą drogą przez znaczne ożywienie przemysłu choć częściowo ożywić przemysł japoński, zmniejszyć bezrobocie i uzdrowić katastrofalne położenie gospodarcze kraju. Kula faszysty przecięła żywot polityka, który aczkolwiek był imperjalistą, to jednak pragnął uniknąć wojny.

Ten w swej istocie obłądny zamach oświetla jaskrawo obecną sytuację polityczną w Japonii. Żadnej nie ulega wątpliwości, że dominujące stanowisko w kraju zajmuje armja, która nie potępiła zamachu, lecz wystąpiła pod adresem rządu z ultimatum, domagając się utworzenia rządu

„narodowego“. Skrajni nacjonałiści japońscy bliźniaczo są podobni do maksymalistów nacjonalistycznych białej rasy, którzy potępiają w czambuł i odsadzają od czci i wiary jako nienarodowe te ugrupowania polityczne, które nie chcą iść na ich pasku. W Niemczech pachciarzami tego rodzaju nacjonalizmu są hitlerowcy, w Polsce endecy, we Włoszech faszyci, a w Japonii członkowie tajnego stowarzyszenia „Czarny Smok“ nazywającego się też „Ręką Śmierci“. Są to podobno młodzi oficerowie japońscy, którzy uważają siebie



za strażników honoru narodowego Japonii. Ten właśnie honor narodowy nakazał im przygotowanie zamachu stanu, do którego szli poprzez cały szereg morderstw politycznych. Zaczęli od zamordowania b. ministra finansów Inouye a wkrótce potem dyrektora banku barona Takumadana a zakończyli „szczytne“ swoje dzieło zamordowaniem sędziwego premiera. Ma się jednak wrażenie, że krwawe bractwo „Czarnego smoka“ nie jest w armji odosobnione i że cesarz japoński ugnie się przed ultimatum rady wojskowej. Nie ma zresztą wyboru, ponieważ ministrem wojny w Japonii może zostać tylko generał, czyli, innymi słowy, wojsko ma w swem ręku broń, którą zmusić może miarodajne czynniki do posłuszeństwa.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Japonja jest krajem, który znajduje się jeszcze wciąż w fazie fe-

TO I OWO

Pierwowzór „Nory“ Ibsena

W Kopenhadze zmarła, doczekawszy się sędziwego wieku 83 lat, Laura Kieler, z domu Pietersen, niegdyś, w ósmym i dziewiątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia, pisarka niezmiernie popularna w krajach skandynawskich ze względu na swe pisma ostre i tendencyjne, które wywoływały polemiki gorące.

Urodzona w Tromsø (Norwegja) z rodziców duńskich, od wczesnej młodości poznała dokładnie cechy charakterystyczne życia norweskiego, które też przedstawiła w pierwszej zaraz swej książce p. t. „Córki Brandesa“.

Już z tej książki widać związek jej duchowy z Ibsenem, choć nie stwierdzono, czy wówczas już znała wielkiego dramaturga osobiście, czy też właśnie ta książka zbliżyła ich do siebie.

Gwałtowny jej temperament natchnął też Ibsena do napisania „Domu lalek“, którego bohaterka wykazuje liczne rysy podobieństwa z Laurą Kieler.

Najmłodszy deputowany

Najmłodszym posłem w nowym parlamencie francuskim będzie p. Mendes France, wybrany na członka izby deputowanych w Louviers.

Urodzony w lutym 1907 r., France liczy obecnie 25 lat i 3 miesiące, a zatem tylko o 3 miesiące ponad wiek lat 25, wymagany dla posła do parlamentu.

Z zawodu France jest adwokatem przy sądach paryskich, a jednocześnie, pomimo młodego wieku, profesorem w szkole nauk społecznych. Był też już przez czas pewien pomocnikiem szefów gabinetu ministrów handlu, poczty i telegrafów.

udalizmu. Zewnętrznie wygląda to wprowadzenie, ale faktycznie wielki obszarnik japoński jest równocześnie kapitanem przemysłu i panem finansów. Niema może drugiego kraju na świecie w którymby kapitalizm tak organicznie był związany z duchem feudalizmu i tak przepojony ideologią szowinizmu militarystycznego. Japonja pod tym względem przypomina dawne Prusy Hohenzollernów, w których również decydującym czynnikiem w państwie była kasta junkrów, mająca do swej dyspozycji armję i uznająca króla tylko o tyle, o ile monarcha jest narzędziem w jej ręku.

O niebezpiecznych aspektach morderstwa dokonanego na premierze Inukaj-Ki — dla polityki światowej — pomówimy osobno.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na m. CZERWIEC 1932

czuję“ — „A jednak, rzekł magid, czytamy w Kohelet: Istnieje ciężka choroba: bogactwo, które się ukrywa. Cięży ono właścicielowi i przyprawia go o nieszczęście. (Rozdz. 5 w. 13). Człowiek, któremu oddał Bóg bogactwa i skarby i wszystkiego ma poddostatkiem czego tylko pragnie, on jednak władzy nad tem nie posiada, oto jest choroba poważna bardzo“ (Rozdz. 5 w. 2). „A zatem w porządku, rzekł nie w ciemnię bity bogacz, zadośćuczynił pan obowiązkowi odwiedzania chorych, czyli może pan już odejść. Cóż właściwie jeszcze pana u mnie zatrzymuje?“ — „Drobnostka tylko. Nasi mędracy bowiem uczą, że celem takich odwiedzin jest odebranie choremu części jego choroby. Na tę część właśnie jeszcze czekam“...

Śmierć utajona

Rabi Lewi Jicchak z Berdyczewa opowiadał: Nigdy nie rozumiałem twierdzenia Talmudu, że biedny jest równy umarłemu. Gdzież właściwie są ich cechy wspólne, skoro biedny jednak żyje, je, pije, spi i porusza się. Czyżby zatem mędracy nasi mieli wyrzec porównanie które kuleje? Razu pewnego jednak wyjaśniła mi się cała

sprawa. Wszedł do mego pokoju biedny i prosił o wsparcie. Nie miałem nic przy sobie, poprosiłem go więc, by zaczekał, sam zaś wszedłem do sąsiedniego pokoju, by zabrać dla niego jakiś datek. Jakież jednak było moje zdziwienie, gdy, wróciwszy po chwili, nie zastałem więcej biednego. Znikł, a razem z nim znikł też drogi przedmiot, który leżał na stole.

Wówczas dopiero zrozumiałem, dlaczego Talmud postawił między biednym a umarłym znak równości. Jak bowiem, według naszych przepisów, powinno się stale czuwać przy zmarłym i nie odchodzić od niego, tak też i biednego nie należy ani na chwilę zostawić samego.

Palestyna, choćby bez większości...

„abym wam: oddał kraj Kanaan i był wam Bogiem (XXV, 38).

W tem zdaniu Tora postawiła niejako na jednej płaszczyźnie Boga i Palestynę i uzależniła ich od siebie. Więc uczyli mędracy: Niechaj każdy starań dokłada, aby raczej mieszkał w Erec Izrael, choćby nawet w miejscowości o nieżydowskiej większości, niżli poza Erec Izrael, chociażby w

miejsu, w którym Żydzi większość stanowią. Kto bowiem zamieszkuje kraj Ojców naszych, ma temsamem udział w Bogu, kto zaś oddalony jest od ojczyznej ziemi, uważany być możeomalże za bałwochwalcę. (Ketubot 110 b).

Równa miara

I niechaj obliczy się z nabywcą swoim. (Tamże 50).

Stąd dowód niezbity, wywodził Rabi Akiba, że surowo wzbronionem jest oszukiwanie nie-Żydów (Bawa Kama 113 b i Raszi tamże). Nie wolno bowiem, dodaje Rambam, w błąd wprowadzać innowiercy, a należy przeciwnie obliczenia skutecznie najuczciwiej i najdokładniej, choćby ów nie-Żyd był twoim podwładnym, a cóż dopiero jeżeli ty nad nim żadnej władzy nie posiadasz. Zaś o tym, który zasady tej się nie trzyma i przekracza ją, powiedziane jest w Piśmie (De-warim XXII, 5): „Zohydzony jest Panu każdy, kto się tak prowadzi“.

(Majmonides, Miszne Tora: „O b. „szieży“, Rozdz. 7).

Do społeczeństwa żydowskiego!

Stoimy przed wielką piątą aliją (2000 certyfikatów). Cały szereg chalucom-pionierów wyszkolonych i gotowych do wyjazdu, poświęciwszy wszystko dla idei odbudowy naszej prastarej Ojczyzny z niecierpliwością czeka już od dłuższego czasu na ten ważny moment z niezłomną wolą odbudowy kraju.

Pierwszym chalucom-pionierom przed 50-ciu laty dzięki entuzjazmowi i poświęceniu, mimo olbrzymich trudności i zapór, udało się stworzyć szereg placówek, torując drogę idącym w ich ślady, wielu innym chalucom, napływającym z całego świata do Erec.

Zbędnym jest w obecnym stanie pauperyzacji masy żydowskiej tłumaczyć wśród jakich warunków i okoliczności przygotowują się do wyjazdu nasi pionierzy, którym wobec wznowionej możliwości emigracji musimy przyjść z pomocą.

Dotkniętej w wysokim stopniu ogólnym kryzysem gospodarczym i bezrobociem młodzieży naszej coraz trudniej jest pokrywać nawet częściowe koszty podróży do Palestyny.

Jedyną Instytucją, na których oczy wszystkich chalucom w dobie obecnej są zwrócone i które mogły przyjść z pomocą, jest Ezra Chalucowa. Jednak fundusze nasze z powodu ostatniej wzmocnionej aliji są wyczerpane i wskutek kryzysu ekonomicznego stale się zmniejszają. Musimy

więc dołożyć wszelkich starań, aby zebrać sumę w wysokości 15.000 zł. byśmy mogli wykorzystać wszystkie certyfikaty, które przypadną naszej dzielnicy, w przeciwnym razie narazimy wielu chalucom na utratę możliwości wyjazdu i sami damy powód wrogim nam elementom do zmniejszenia ilości certyfikatów przy następnej aliji.

Zwracamy się przeto do Społeczeństwa z gorącym apelem: **Popierajcie dzieło Esry Chal! Pomagajcie naszej Instytucji w spełnianiu tak ważnego zadania! Podwójcie pracę i wysiłki na rzecz Esry Chal!**

W związku z obecną aliją Komitet Centralny Esry Chal. dla zach. Małopolski i Śląska proklamował „Tydzień Chaluca“ od 29 maja do 5 czerwca b. r.

Mamy nadzieję, iż Społeczeństwo nasze zdając sobie jasno sprawę z powagi chwili obecnej nie odmówi, jak dotychczas swej ofiarności i złoży hojne datki na rzecz Esry Chalucowej.

Komitet Centr. Esry Chal. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

„Egzekutywa“ Org. Sjońskiej.

„Egzekutywa“ Org. Misrachi.

Komitet Okr. Org. „Hitachdut“.

Org. „Poalej-Sjon“.

Zjednoczenie Kobiet Żydowskich „Wizo“.

R A D J O

PIATEK, 20 MAJA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy, 11'58: Sygnał, 12'10: Komunikat meteorologiczny. Gramofon, 13'20: Komunikat meteorologiczny, 15'05: Komunikat gospodarzy i giełda pieniężna, 15'25: „Anioł w poezji polskiej“ — odczyt prof. St. Cywińskiego, 15'45: Dla żegluzi, 15'50: Gramofon, 16'20: „Życie w mroku“ — odczyt kpt. M. Wróczyńskiego, 16'40: Kończelne pieśni majowe, 16'55: Lekcja języka angielskiego, 17'10: „Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie“ — prof. J. Jaworski (Warszawa), 17'35: Koncert mandolinistów: dyr. Szczepółow (Waldteufel, Nizankowski, Leoncavallo), 18'50: Rozmaitości, komunikat sportowy, 19'05: Giełda zbożowa, 19'10: Odczyt Dra J. Metallmanna: „O przypadku“, 19'30: Gramofon, 19'45: Dziennik prasowy, 20: Pogadanka muzyczna, 20'15: Koncert Filharmonii warsz. dyr. G. Felberg; Imre Ungar (fortep.); Kondracki, Perkowski, Chopin, Strawieński. — W przerwie feljton literacki J. A. Hertza: „J. Weyssenhof“, 22'40: Dziennik prasowy, komunikaty, 22'50: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 11'20: Komunikat meteorolog. 11'45—12'10: p. Kraków, 12'10: Arje Czajkowskiego, Leoncavallo, Pucciniego (płyty). 13'20: p. Kraków,

13'35: Muzyka skrzypcowa (Szigeti — płyty). 14'45: Orkiestra Dajos Bela (płyty). 15'05—15'30: p. Kraków, 15'50: Przeboje rewolowe (płyty). 16'20: p. Kraków, 16'40: Gitary hawajskie (płyty), 16'55—19'30: p. Kraków, 19'30: Komun. sport. 19'35: Prosenki w wykon. A. Boguckiego (płyty). 19'45:—24. p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'45—13'30: p. Kraków, 14'55 i 15'05: Komunikaty gospodarcze, 15'15: Dla dzieci starszych (Bajeczki ciotki Heli), 15'25—16'40: p. Kraków, 16'40: Muzyka, 16'55—17'35: p. Kraków, 17'35: Koncert (m. in. Dr. Zins — fort.), 18'15: D. c. koncertu (p. Kraków), 18'50: Rozmaitości, 19'05: Odcinek powieści, 19'20: Prof. Dr. Simm „Wymarła olbrzymi zwienzone“, 19'40: Komun. sport, 19'45—23: p. Kraków, 23: Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380'7). 11'45—16'40: p. Kraków, 16'40: Komunikaty Związku Strzeleckiego, 16'45: Gramofon, 16'55—19: p. Kraków, 19'15: „Listy i programy“, 19'30: p. Warszawa, 19'35: Akcja „Radio dzieciom“, 19'45—22'50: p. Kraków, 22'30: Pieśni żydowskie — wykona H. Kalisch (enor), 23'05: Muzyka taneczna.

Sztuttgart (360'6). 10: Pieśni H. Wolfa, 12: Muzyka operetkowa, 13, 16 i 17: Koncerty, 20: Piosenki, 21: Orkiestra Filharmonii (dyr. F. Kahn), H. Busch (wiołoncz.): Dittersdorf, Haydn, Mozart, 22'45—24: Uwertury oper i arje koloraturowe (Klara Ebers).



Napad na b. króla hiszpańskiego



Podczas wysiadania króla Alfonsa z okrętu w Mar sylji, podbiegli do niego robotnik portowy i uderzy go w twarz. Na zdjęciu widzimy moment arosztowania sprawcy. Jako motyw swego czynu podał on, iż uważa króla Alfonsa za tego, który wtrącił Hiszpanję w katastrofalną sytuację

Praga (488'6). 17'05: Kwartet (Beethoven, Balzar) 19'20: Słuchowisko muzyczne, 20'45—22: Koncert, śpiew.

Rzym (441'2). 12'45, 17'30: Arja, pieśni, muzyka, 20'45: Koncert kameralny (Beethoven i pieśni), 22'30: Pieśni.

Wiedeń (517'2). 11'30: Kwartet, 16'45: Orkiestra, 19: Transmisja z Ameryki — Dr. A. Rundt „Organizacja kryzysu w Ameryce“, 19'30: Radiofeljton, 20: Opera Wagnera „Riezi“.

Budapeszt (550'5). 12'05: Kwartet, 18'30: Drk. cygańska, 20'30: Koncert ork. operowej i muzyka taneczna.

Paryż (1724'1). 20: Opera K. Leroux „Le Chemineau“.

A. CZECHOW.

Gość

Adwokat Selterski z trudem przewycięzał sen. Cała przyroda pogrążona już była w ciemnościach. Oniemiał wiatr, umilkły chóry ptaszek, trzody zażywały spoczynku. Żona Selterskiego dawno wycofała się do sypialni, służba domu i wszystko, co żyło, spało. Jedynie jemu, Selterskiemu, nie wolno było pomyśleć o przeznaczeniu nocy, jakkolwiek powieki ciężyły mu, jak ołowiem. Przyczyna tkwiła w tem, że miał u siebie gościa, sąsiada letniej siedziby, pułkownika w rezerwie, Pjerjgarina. Przyszedł po kolacji, usiadł na kanapie i od tej chwili nie podniósł się ani razu. Jak gdyby był przyklejony. Siedział i opowiadał głosem ochryplym, nosowym, o tem, jak go w roku 1842 w Kremeńczugu ukąsił wściekły pies. Skończył opowiadanie i zaczął od początku na nowo. Selterski rozpaczał. Czego już nie próbował, by pozbyć się gościa! Od czasu do czasu spoglądał na zegar. — skarżył się na ból głowy, wychodził z pokoju w którym podejmował gościa, lecz nadaremnie. — Gość nie drgnął ani razu i ciągnął dalej swe opowiadanie o wściekłym psie.

— Ten stary nudziarz będzie tu siedział do rana. — pomyślał Selterski. — Taki ślup! Ale skoro nie rozumie mego rachowania, muszę się chwycić grubszej broni.

— Sąsiedzie — zapytał głośno. — czy wie

pan, w czym leży dla mnie urok wiejskiego życia?

— W czym?

— W regularności. W mieście trudno unormować rozkład dnia, tu, przeciwnie, wstawamy o dziesiątej, obiad spożywamy o trzeciej, kolację o dziesiątej, o dwunastej już śpimy. O północy jestem stale już w łóżku. Niech Bóg mię uchroni przed nadużywaniem tych paru godzin. Następnego dnia byłbym wydany na pastwę migrany...

— Co pan powiada. — Każdy wedle upodobania. Miałem znajomego, niejakiego Kljuszkin, kapitana pułkowego. Poznałem go w Sierpuchowie. Otóż ten Kljuszkin...

I pułkownik, jakając się i gestykulując tusami palcami, rozpoczął opowiadanie o Kejuszkinie. Wybiła dwunasta, wskazówki zegara posuwały się na wpół do pierwszej, gawęda się nie kończyła. Selterski pocił się.

— On mnie nie rozumie. Łajdak! — pomyślał w oburzeniu. — Jakbym go mógł wysadzić?

— Sąsiedzie, bardzo mię gardło boli. Pech sprawił, że dziś rano odwiedziłem znajomego którego dziecko ma dyfterję. Zapewne zaraziłem się. Tak, z pewnością. Czuję, że jestem bardzo chory.

— Coś takiego się zdarza, — zauważył apatycznie Pjerjgarin.

— To bardzo niebezpieczne. Nie dosyć, że sam jestem chory, wszyscy domownicy są przezemnie narażeni. Jest to w najwyższym stopniu infekcyjna choroba. Obym tylko was nie zara-

ził, Parfeniju Sawiczu.

— Mnie? Ha, ha! Żyłem w tyfusowych szpitalach i pobyt tam przeszedł po mnie bez śladu. Od pana miałbym się zarazić? Ha, ha, przyjacielu! Chwasty są odporne. Starzy ludzie nie chorują. Mielismy w brygadzie bardzo starego człowieka... pułkownika Tresbiena. Pochodzenia francuskiego. Otóż ten Tresbien... I rozpoczęło się opowiadanie o czersowości Tresbiena.

Zegar wybił wpół do pierwszej

— Wybaczcie sąsiedzie, że wam przerywam. O jakiej porze udajecie się na spoczynek?

— Czasem o drugiej, czasem o trzeciej, lecz jeżeli jestem w miłym towarzystwie lub gdy mi reumatyzm dolega, bywa, że się wogóle nie kładę. Dziś na przykład położę się o czwartej, bo wyspałem się przed obiadem. Potrafię obejść się bez snu. W czasie wojen mijały tygodnie, zanim można było pomyśleć o wypoczynku. — Przypominam sobie taki jeden wypadek. Stałismy pod Achalcych...

— Przepraszam was. Ja natomiast idę regularnie o dwunastej spać. Wstaję o dziewiątej, więc, czy chce, czy nie chce, muszę przestrzeżać snu.

— Oczywiście wczesne wstawanie jest zdrowe. A więc, gdyśmy stali pod Achal...

— Bóg wie, co ze mną się dzieje. Raz mi gorąco, raz zimno. To mi się zawsze zdarza przed atakiem. Muszę wam wyznać: ulegam silnym atakom nerwowym, przeważnie około pierwszej w nocy... Wtedy dudni mi w głowie ssssa...

MONTECATINI Terme HOTEL BELLA VISTA & PALACE

Kuchnia djetetyczna według wskazań lekarskich.
Duży park. 1047 Najpiękniejsze położenie.

NUTI, właśc.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Antysemityczny studenci w Dublanach ukarani

W swoim czasie informowaliśmy o szykanowaniu przez kolegów jednego studenta Żyda w Dublanach Szowinistyczne elementy uważając wydział rolniczo-lasowy politechniki lwowskiej za domowę, do której Żyd niema prawa, demonstrowały w ten sposób, przeciw jednemu studentowi Żydowi.

Wobec powtarzających się wykroczeń udał się do Dublan rektor politechniki prof. Sokolnicki, wzywając studentów do zachowania porządku. gdyż każdy obywatel bez względu na narodowość i wyznanie ma prawo korzystania z uczelni. W dalszym ciągu zażądały władze politechniki podpisania przez wszystkich studentów pisemnych deklaracji, stwierdzających, że nie dopuszczą do podobnego zakłócenia porządku.

Gdy ingerencje władz akademickich pozostały bez skutku, zostały zawieszono wykłady na wydziale rolniczo-lasowym i około 50 studentom wytoczono dochodzenia dyscyplinarne.

Onegdaj ogłoszono wyrok, ferowany po rozpatrzeniu ich spraw przez sąd profesorski politechniki. Meą wyroku tego relegowano na stałe z politechniki lwowskiej Korzeniowski Bogdana i Milewskiego Stanisława za „uporczywe przeciwstawianie się zarządzeniom Senatu, mającym na celu zabezpieczenie władzy i praworządności uczelni“.

Dalszych 21 studentów zawieszono w prawach studentów do czasu podpisania przez nich deklaracji, przyrzekających zachowywać się odpowiednio właściwie i zgodnie z przepisami porządku na uczelni. 15 studentom i studentkom udzielił sąd dyscyplinarny upomnień rektorskich z zapisaniem do indeksu z tem, że w razie najmniejszego przekroczenia zostaną z miejsca na stałe relegowani. W końcu zawiesił sąd dyscyplinarny 15 studentów w prawach za niejawienie się przed komisją dyscyplinarną.

Dożywotnie więzienie dla „Łódzkiej Gorgonowej“

Jak już donosiliśmy, przed sądem doraźnym w Łodzi odbył się we środę proces przeciwko 45-letniej Annie Krysiakowej primo voto Kowalskiej, oskarżonej o powtorne zamordowanie we wsi Kały pod Łodzią 4-letniej Kazimierzy Szkuclarkówny. Ze względu na potworność czynu, zyskała ona sobie przydomek „Łódzkiej Gorgonowej“.

Według danych aktu oskarżenia Władysław Krysiak przed poślubieniem Kowalskiej wyjawiał jej, że żył przedtem z Józefą Szkuclarkówną i że owocem tego związku była mała Kazia. Krysiak oświadczył Kowalskiej, że po poślubieniu jej nadal będzie zajmował się dzieckiem i dawał dawnej kochance pieniądze na jego utrzymanie. Krysiakowa zgodziła się z tem, po ślubie jednak zażądała zerwania ze Szkuclarkówną i niedawania jej pieniędzy na utrzymanie Kazi. Na tem tle dochodziło między małżonkami do częstych kłótni, w wyniku których Krysiak porzucił żonę i przeniósł się do Mikołajowa do Szkuclarkówny i swej córki.

Zona zagroziła mu zemstą. W dniu 24 kwietnia br. w Kałach, gdzie mieszkała Szkuclarkówna z Kazią, zjawiała się jakaś kobieta, która wszczęła rozmowę z bawiącymi się na drodze dziećmi. Pytała o ich nazwiska, a gdy jedna z dziewczyn powiedziała, iż nazywa się Kazia Szkuclarkówna, wezwała dzieci, by poszły z nią do lasu zbierać kwiatki, obiecując wzajemnie za pomoc czeladki. Podczas zbierania kwiatów kobieta ta, jak się okazało Krysiakowa, wzięła niałą Kazię za rękę i nimo oporu zaprowadziła dalej w głąb olszynki. Zeznała ona, iż zaprowadziła dziecko do lasu, aby je następnie wprowadzić do swego mieszkania w Ozorkowie i w ten sposób zmusić męża do powrotu. Gdy usiadła w lesie i wzięła dziecko na kolana, „nawiedziły ją czarne myśli“. Ogluszyła Kazię kilkoma uderzeniami w głowę, poczem odpięła jej fartuszek i udusiła ją troczkami fartuszka, a następnie powiesiła na drzewie.

Na rozprawie Krysiakowa przyznała się do popełnienia zbrodni. Policjanci opisując przebieg

Tracę przytomność, skacząc, rzucam na mych domowników, co mi w rękę wpadnie. Nie baczę, czy to nóż, czy krzesło. I teraz mam dreszcze, jak przed atakiem. Zawsze się od tego zaczyna.

— Coś takiego! Dlaczego nie daje się pan leczyć?

— Leczą mnie już, lecz bez skutku. Ograniczam się więc do tego, że uprzedzam mych domowników, by odeszli. Dawno straciłem nadzieję na wyleczenie...

— Boże, Boże, — dzuma, cholera, rozmaite ataki.

Pułkownik potakiwał głową i myślał. Nastąpiło milczenie.

— Przeczytam mu moje „dzieło“. — pomyślał Selterskij. — Gdzieś tam przechowuję romans, napisany w gimnazjum. Może on mi się przyda.

— A propos. — przerwał Selterskij milczenie Pjerjegarina. — Czy chciałby pan, bym mu przeczytał to dzieło? Ułożyłem je w wolnych chwilach. — Romans w pięciu częściach z prologiem i epilogiem.

Nie czekając odpowiedzi, podniósł się Selterskij i wyjął z szuflady stany, położył manuskrypt, zatykując go: „Martwe morze, romans w pięciu częściach“.

— Teraz zapewne pójdzie. — marzył Selterskij, przerzucając grzechy swej młodości. — Będę czytał nie litując się nad nim...

— Słuchajcie, Parfentju Sawiczu.

Selterskij rozpoczął. Pułkownik skrzyżował nogi i nasrożywszy się poważnie, usiadł wygodnie. Przygotowywał się snuć na to, by przysłuchiwać się długo i sumiennie. Lektor zagał opisem przyrody. Gdy wybiła pierwsza, opis natury przeszedł w szkic zamku, w którym mieszkał bohater powieści, hrabia Valentin Bleskij.

— Gdybym mógł żyć w takim pałacu. — westchnął Pjerjegarin. — Jak pięknie opisał pan to! Potrafiłbym wieki tak siedzieć i słuchać!

— Poczekaj, — pomyślał Selterskij. — będziesz jeszcze skomlił.

O wprost do drugiej zamek ustąpił powieściowemu bohaterowi. Punktualnie o drugiej czytał lektor głosem przytłumionym, szepczącym: „Pyta się pani, czego pragnę? By tam daleko, na horyzoncie południowego nieba twój mała, zmęczona rączka drgała w mej prawicy... Tylko tam żywiej bije me serce, tam pod sklepieniem gmachu mej duszy... mej miłości“.

— Dalej nie mogę. Parfentju Sawiczu, zmęczyłem się bardzo.

— Zostawcie to sąsiedzie! Skończy pan jutro, teraz gawędzimy. Wszak nie skończyłem jeszcze opowiadania, jak to było pod Achal.

Dreczony Selterskij rzucił się na kanapę z zamkniętymi oczami i zaczął przysłuchiwać.

Wypróbował wszystkie środki. Ani jedna kula nie utkwiła w nim hipopotamie. Będzie śledził do swego. — Boże drogi, dalbym che-

dochożeń podali, że z początku wypierała się winy, a przyznała się do zbrodni dopiero, gdy syn jej z pierwszego małżeństwa, Zenon Kowalski, nie potwierdził przedstawionego przez nią alibi.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Krysiakową na dożywotnie ciężkie więzienie. Jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary przyjął sąd pleć oskarżonej, jej wiek przejściowy, oraz nieszczęśliwe życie małżeńskie.

—o—

Delegacja ludności żydowskiej u wojewody wileńskiego

Onegdaj zgłosiła się u wojewody wileńskiego Be czkowicza delegacja ludności żydowskiej w Wileńcu w osobach dra Wygodzkiego, rabina Rubinsteina i magistra Cyncynatusa. Delegacja wskazała na ciągłe napady obuliganów na ludność żydowską i na nastrój podniecenia panujący w mieście. Nastrój ten zwiększa jeszcze kolportowane pismo „Hasło Podwawelskie“. Delegacja poruszyła także kwestję akcji bojkotowej. Wojewoda zapewnił, że władze uczynią wszelkie starania, aby nie dopuścić do żadnych wykroczeń w mieście.

150 sierót w Brześciu skazanych na głód

Władze nadzorcze skreśliły w budżecie magistratu brzeskiego na rok 1932/33 subwencję przewidzianą dla miejscowego komitetu zaopatrzenia sierot. Zamiast preliminowanej sumy 24.000 złotych, urząd wojewódzki pozostawił tylko sumę 5.000 złotych, która już faktycznie została podjęta. Na skutek tej decyzji dotn sierot pozostał bez żadnych środków i już w tym tygodniu nie będzie miał możliwości wydać obiadów 150 sierotom, które przebywają w tej instytucji.

Dwie pożyczki dla Warszawy

Prowadzone od dwóch przeszło lat rokowania magistratu m. Warszawy z grupami kapitalistów szwajcarskich i francuskich, zdają się wchodzić na realne tory. Pełnomocnik grupy kapitalistów szwajcarskich, p. Thalman, nadesłał telegraficzne zawiadomienie, że w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy, oraz, iż grupa banków szwajcarskich zgadza się zasadniczo na sfinansowanie tej pożyczki w wysokości 10 milionów franków szwajcarskich na okres 15 lat. Pożyczka ma być w jednej trzeciej towarową — w podwoziach autobusowych i odpowiedzialnych części samochodowych autobusów „Saurer“, dwie trzecie zaś w gotówce w pierwszym rzędzie na inwestycje związane z rozszerzeniem komunikacji autobusowej i ogólnej potrzeby kasy miejskiej.

Po dłuższej przerwie otrzymał magistrat również zawiadomienie od pełnomocnika grupy kapitalistów francuskich, którzy złożyli ofertę na budowę rzeźni centralnej na Zeramiu, p. Plancharta. Zawiadomił on magistrat, że sytuacja ogólna, szczególnie w Niemczech, spowodowała trudności takie, że cała koncepcja tej koncesji wydawała się wątpliwa. Obecnie jednak przewyższone zostały już główne trudności. P. Planchart zapowiada swój przyjazd przed końcem bieżącego miesiąca i wyraża przekonanie, że jeszcze przed fer-

mie sto rubli, bym mógł się teraz położyć i zasnąć snem kamiennym... Wreszcie — Wpadło mi na myśl — poproszę go o pożyczkę! Świętyny środek!

— Sąsiedzie. — przerwał pułkownikowi. — muszę panu przeszkodzić, poproszę go o drobną przysługę... Sprawa przedstawia się tak, że w ostatnich czasach tu na lotnisku wydałem zbyt wiele pieniędzy. Nie posiadam już ani kopiejki i nie spodziewam się większych wpływów przed końcem miesiąca.

— Ostatecznie... Ale zasiedziałem się bez pamięci u pana, — wyjąkał Pjerjegarin! oczami wodząc szukał czapki — Wszak już trzecia. — O czym to rozmawialiśmy?...

— Chciałbym pożyczyć sobie 200—300 rubli... Mogłoby mi pan może drogę wskazać?

— Ja? Ależ skąd? Lecz komu w drogie, temu czas. Bądźcie zdrowi... Dla pani dobrodziejki...

I szybko skierował się pułkownik ku wyjściu.

— Dlaczego spieszycie? — Selterskij rozkoszował się. — Chciałem pana prosić... Znam waszą dobroć, więc sądziłem...

— Jutro, teraz marsz do żony. Czeka biedaczka tak długo na ukochanego.

— Ha! Ha! bądźcie zdrowi, aniołku, idźcie spać!

Pjerjegarin uściśnął szybko dłoń Selterskiego i nasadził czapkę i czmychnął.

Pan domu piał się w triumfie.

(Tłum. G. N.)

Jamie będzie można definitywnie załatwić tę sprawę.

Demonstracja antyfaszystowska w Tarnowie

Wczorajszy „Naprzód“ donosi z Tarnowa pod datą 18 bm.: „Dziś o godz. 8:30 rano przybyła pociągami z Krakowa wycieczka kombatantów włoskich, powitana na dworcu przez siły sanacyjne. Gdy wycieczka opuszczała dworzec, zebrany tłum robotników przyjął ją okrzykami: „Evviva Matteotti!“ Policja rozprószyła demonstrantów, przy czym aresztowano tow. dra Adama Szumskiego, Skwiruta, Szydłowską, Brygowa, Pawłowicza, Duszę, Kulesę i Lewiego, których pod silną eskortą głównymi ulicami miasta odprowadzono do aresztu. Pod wrażeniem demonstracji wycieczka za dnia zwiedzała miasto i udała się samochodami na zwiedzenie Miocic w asystencji policyjnej. W przyjęciu delegacji nie brała udziału żadna orkiestra kolejowa, jednak gdy rano członkowie orkiestry przybyli do lokalu po instrumenty, zastali zały doszczętnie opróżnione przez nieznaną sprawców. Dziś w nocy nieznanymi sprawcami na murach i na afiszach, rozlepionych przez zarząd miasta i wzywających lud do powitania wycieczki faszystów, wymalowali napisy: „Evviva Matteotti!“ Policja aresztowała, a napisy na murach zamalowała.

Wycieczka faszystowska odjechała z Tarnowa o godz. 4:15. Na dworzec wpuszczono tylko legjonistów, strzelców i harcerzy. Separatkę robotniczą odstawiono na tor I, zdala od pociągu, którym mieli jechać faszystyci. Wieczorem aresztowanych zwolniono z wyjątkiem Duszy, Lewiego i Erazma Zygmunt, aresztowanego popołudniu.

Powieszenie szpiega

Sąd doraźny w Kobryniu skazał na śmierć przez powieszenie szpiega wywiadu ościennego państwa J. Kozłowskiego z pow. pińskiego w m. kwaterze ujętego na granicy podczas zdobywania materiału szpiegowskiego. Onegdaj Kozłowski został powieszony na dziedzińcu więzienia kobryńskiego.

Banda terrorystów stanie przed sądem

W związku z likwidacją bandy terrorystów warszawskich, grasującej w sposób zuchwały i bezprzykładny na placu Kiercelego. Urząd Prokuratorski sporządził już akt oskarżenia przeciwko Łukaszczykowi Siemiątkowskiemu, tzw. „Tasiemce“ i jego towarzyszą z art. 589 k. k., a więc o rozbój i wymuszenie. Obecnie został już także wyznaczony termin rozprawy na dzień 4 lipca b. roku. Obok Siemiątkowskiego — „Tasiemki“ — ławę oskarżonych zajmie 13 osób, w tym kilku Żydów. Wezyscy oni przebywają w więzieniu, z wyjątkiem „Tasiemki“.

Do sprawy powołano 100 świadków, przeważnie terroryzowanych przez bandę kupców, którzy musieli się jej opłacać, w przeciwnym bowiem razie bito ich, niszczone towary, „likwidowano“ wręcz stragany itp.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Hermanowski, znany z procesu brzeskiego.

Adwokat i podpułk. rezerwy pod zarzutem sprzeniewierzenia

W ub. sobotę został aresztowany w Warszawie adw. Stefan Heydukowski. Aresztowanie nastąpiło w związku ze stwierdzeniem braku 12 tysięcy złotych w masie upadłości, której kuratorem był adw. Heydukowski. Na początku bież. tygodnia adw. Heydukowski został wypuszczony na wolność do czasu rozpatrzenia sprawy przez sąd. Tym czasem jednak adw. Heydukowski który jest ppułk. rezerwy korpusu sądowego, został wezwany na sąd honorowy oficerski, gdzie zapadła uchwała, wykluczająca Heydukowskiego z korpusu oficerów. Podobno sprzeniewierzona suma wynosi 50 tys. zł.

Warto zaznaczyć, że adw. Heydukowski był przewodniczącym sądu wojskowego, który w 1923 r. za rządów Chjeno Piasta rozpatrywał sprawę o rehabilitacji b. p. rabina Szapirya, skazanego w r. 1920 na śmierć przez sąd polowy w Płocku. Jak wiadomo, wniosek o rehabilitację rabina Szapirya został odrzucony.

„Bibliofil-kleptomani“ na wolności

Bohater znanej afery kradzieży bibliotecznych i fałszowania „białych kruków“, Romuald Ziemiłowicz, dotychczas przebywał w celi więzienia mokotowskiego. Onegdaj zapadła decyzja prokuratora zwolnienia Ziemiłowicza na wolną stopę za kaucją 1.000 złotych.

Trzecia wyprawa włamywaczy na ambasadę angielską

Onegdaj w nocy szajka włamywaczy planowała dokonanie zamachu na wydział handlowy ambasady

angielskiej w Warszawskiej przy ul. Pięknej 6. Dozorca nocny, zauważył, iż na dach 2-go piętra dostało się dwóch opryszków. Gdy jeden z opryszków schodził z dachu a balkon, dozorca wystrzelił 3 razy z rewolweru Na odgłos strzałów nadbiegł posterunkowy. Ujęto opryszka, wraz z 4 dużymi workami, linką, oraz parę butów, porzuconych przez drugiego złodzieja, którego nie można było odnaleźć. Dopiero nazajutrz lokaj p. Róży Tyszkiewiczowej siedząc w kuchni swego mieszkania (Matejki 5) zauważył, iż pękł tynk, oraz usłyszał trzask trzciny i pękających desek. Przeżony lokaj pobiegł na strych, lecz nigdzie tam nie znalazł. Mimo to zawiadomiono policję; po wtórnie udano się na poddasze i dach posesji sąsiadującej z ambasadą angielską i w samym kącie w murze białej znalezione skulonego i nawpół omdlałego drugiego złodzieja — bez obuwia. Z wyjaśnienia ujętego wynika, że chciał on zrobić otwór w podłodze, a następnie przez sufit dostać się na klatkę schodową, lecz pomylił się i trafił na kuchnię. Otwór robił przez dłuższy czas, posilkując się znajdującą na poddaszu blachą. Jest to już trzecia wyprawa złodziejska na wspomnianą ambasadę.

Nawet Baczewskiego dotknął kryzys

Znana fabryka wódek i likierów J. A. Baczewski we Lwowie przeżywa niezwykle ciężki kryzys. Swego czasu firma ta przeprowadziła obrzytną redukcję robotników, ostatnio zaś wypowiedziała wszystkim pracownikom zarówno fizycznym, jak i umysłowym. Warto zaznaczyć, iż przedsiębiorstwo to istnieje od 1782 r.

Zasekwestrowane owce zdechły z głodu

Opiekun towarzystwa ochrony zwierząt w Częstochowie p. Błasiak, będąc na lustracji w majątku Borowno, stwierdził, że zajęte tam przez komornika za długi owce w ilości 76 sztuk zdechły z głodu. Ogółem komornik zajął 200 owiec, które karmione były choiną oraz wrzosem. W podobnych warunkach na folwarku Zdrowa zginęło z głodu kilka koni. P. Błasiak zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie o wdrożenie śledztwa i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

LISTY Z KRAJU

Z Katowic

Walne Zgromadzenie Banku Udziałowego. — Otwarcie Targów Katowickich. — Z teatru polskiego.

W sobotę, 30 ub. m. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Banku Udziałowego, Spółdzielni z ogr. odp. Rzeźniczej i dokładne sprawozdanie z działalności banku złożył członek Zarządu i dyrektor banku Dr. E. Torton, poczem p. Eisenberg składa sprawozdanie czynności zarządu za okres sprawozdawczy, w który włącza doskonały, krótki referat o spółdzielczości w ogóle i o konieczności wzmożenia zaufania społeczeństwa żydowskiego do banków spółdzielczych. Inż. Żmigrod jako prezes Rady Nadzorczej, stawia wniosek na udzielenie absolutorium ustępującym członkom Zarządu i Rady Nadzorczej, który zebranie przez aklamację przyjmuje.

Z ważnych uchwał Zebrania uchwalono zmniejszenie budżetu banku z kwoty zł. 41.000 na zł. 28.000, w dalszym ciągu ustalono maksimum kredytu dla jednego członka na 5.000 zł. zamiast dotychczas 15.000. Wysokość kredytów towarowych ograniczono na 10.000 zł. przy 150 proc. pokryciu, wreszcie ustanowiono granicę zobowiązań banku na 500.000 zamiast dotychczas 1 miliona zł. W wyniku przeprowadzonych wyborów uzupełniających do Zarządu wybrano pp. Freundla, Wassertheila, Kohanęgo, Riegera, zaś do Rady Nadzorczej pp. inż. Żmigroda, Menczla, Dr. Scheiera, Kohna, Salzmanna i Kennera.

Dnia 12 bm. ukonstytuowały się na wspólnym posiedzeniu Zarządu i Rady nadz. władze banku, przy czym wybrano prezesem zarządu p. Dawida Wassertheila zaś prezesem Rady nadzorczej p. Statlera, zastępcą p. Menczla.

W sobotę 14 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Targów katowickich. Wystawa mieści się, jak corocznie, w dwu wielkich pawilonach i zawiera szereg ciekawych eksponatów. Przeważnie wystawiają firmy krajowe, lecz jest i kilka zagranicznych. Z przedsiębiorstw państwowych zasługują na wyróżnienie piękny kiosk monopolu tytoniowego i gnostycznie urządzone stolisko monopolu spirytusowego. W oba dni świąteczne zwiedzały wystawę ogromne rzesze publiczności z Katowic i okolicy.

Udanym eksperymentem dyrektora teatrów teatrów hyla wystawienie operetki Kalmara „Księżniczka Czardasza“. Wystawiono operetkę pięknie i wystawnie, panie Nochowicz i Bulatówna i panowie Dembowski, jak zwykle arcyzabawny Jastrzębski i inni, bawili doskonale liczną na premierze zebraną publiczność. Udanę były też ewolucje baletu i balet-

Nerwy proszą o spokój — dajcie im Amol!

Gdy nerwy są wyczerpane wystarczy wtedy krótka kuracja Amolem a sytuacja zmieni się od razu. Nerwy jakgdyby wypoczęte, wyrwane z jakiegoś straszego rozgwaru i chaosu, zaczynają spokojnie i systematycznie myśleć i pracować.

Spróbujcie dziś jeszcze masaż całego ciała Amolem, wyrabianym z najszlachetniejszych ziół z domieszką mentolu japońskiego, lub kąpiel z rozpuszczonym w niej w kilku kroplach Amolem, a zobaczycie i przekonacie się, że Amol to najlepszy organizator pracy biurowej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 1078

Kongres PEN klubów w Budapeszcie

Demonstracja Tollera przeciwko faszystom!

W Zielone Świąta odbył się w Budapeszcie kongres PENklubów, na który przybyli Galsworthy, wraz z żoną, Karin Michaelis, Jules Romains, Franciszek Langer, Roda Roda, Szalon Asz, Benjamin Cremieux, Marinetti i wielu innych. Organizatorem kongresu był prawnikowski pisarz węgierski Juljuszek Pekar, bardzo blisko stojący organizacji odrodzonych Węgier. Gospodarzem kongresu był PENklub węgierski, który przedtem jeszcze musiał zlikwidować rewolucję wewnętrzną. Przewodniczący PENklubu węgierskiego pisarz Kosztolanyi podał się do dymisji, a na jego miejsce wybrano prezydenta węgierskiej akademii umiejętności Bersewiczy'ego.

Na otwarciu kongresu PENklubów po oficjalnych mowach przedstawicieli Węgier, zabral głos Marinetti, który oświadczył, że Mussolini przywiązuje wielką wagę do literatury, oraz dał wyraz sympatji Włoch faszystoskich dla bohaterskiego narodu węgierskiego. To oświadczenie Marinettiego wywołało burzę w kołach lewicy kongresowej, z ramienia której Ernest Toller zaprotestował przeciwko wyciwalaniu faszystów. W swym przemówieniu zaznaczył Toller, iż nie może solidaryzować się z hasłem Galsworthy'ego, wykluczającym z obrad kongresu politykę. Mowa Marinettiego jest najlepszym dowodem, że z literatury nie można wykluczyć polityki.

Prezydent Bersewiczy odebrał wprawdzie Tollero wi głos, ale sprawy z porządku dziennego nie usunął, gdyż Toller postanowił poruszyć ją na plenum kongresu.

Z EKRANU

„Zwycięzca“ (KINOTEATR „APOLLO“).

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ zauważyła słuszenie pani Zahorska, że „clairyizm“ zaczyna powoli przenikać do filmu światowego. Triumfy Rene Claire'a otworzyły producentom sztuki filmowej oczy na pewne możliwości ekranu, leżące dotychczas odległym. Nie dziwnym się też wcale, że inni twórcy filmowi zapożyczają się u Rene Claire'a. Wychodzi to zresztą filmom tylko na dobre, bo dodaje im lekkości, swobody i wdzięku. Takim filmem nacechowanym „clairyżmem“ jest obraz wyświetlany obecnie w „Apollo“. Ciekawą jest przyczyną rzeczą, że produkcja niemiecka, która dotychczas była tak ciężką i wprost niedźwiedziością w komedji, nauczyła się właśnie u Francuzów pewnej gracji i elastyczności. „Zwycięzca“ jest trzecim filmem produkcji Eryka Pommera ze serią, która dała nam „Drogę do raju“ i „Kongres tańczy“. Muzykę do tego filmu skomponował też Werner Heyman, twórca muzyki do filmów wyżej wymienionych. Bardzo miłą artystką jest Käte Nagy, a Jean Murat śmiało rywalizować może z ulubieńcem dam Garatem, a nawet jest od niego o calo niebo przystojniejszy i co jest rzeczą o wiele ważniejszą, miłszy i bardziej naturalny. Gdyby nie to przyśłowne „happy-end“ którym się film ten kończy, można obraz ten skwalifikować jako wcale udany.

Moasi

ministra Ciesielskiego.

Ostatnią nowością dramatyczną Teatru polskiego, była sztuka Jakóba Deval'a, pt. „Ukochany“. Sztuka ta francuskiego autora, zyskała w swoim czasie zagranicą wielkie powodzenie wskutek łagodnego sentymentalizmu anegdoty, interesującego traktowania charakterów i świetnego, pełnego prostoty i naturalności dialogu. Reżyserował i główną rolę rzeźbiarza Jana Arquadiem odegrał po mistrzowsku p. Kwiatkowski, doskonale również grały pp. Werniczówna jako żona Jana, Piaskowska jako jego dawna kochanka oraz p. Godlewski jako wierny przyjaciel Jana i jego żony. Sztuka zyskała nadzwyczajnie miłe przyjęcie i ma zapewnić dłuższy pobyt na naszej scenie.

KRONIKA

MAJ

20

PIĄTEK

14 Ijar 5692

Wschód
słońca
3 m. 32Zachód
słońca
19 m. 09

Szósty dzień Bazaru Palestyńskiego

Z komitetu bazarowego komunikują nam, że frekwencja na wystawie stale wzrasta. Wynika z tego, że społeczeństwo nasze wykazuje żywe zainteresowanie dla życia żydowskiego w Palestynie i wszelkich przejawów jego twórczości.

Wystawa potrwa tylko jeszcze kilka dni, toteż nie należy zwlekać z jej zwiedzeniem. Wstęp 50 groszy.

Dzisiaj w piątek Bazar Produktów Palestyńskich i Krajowych, połączony z Wystawą Obrazów wybitnych malarzy żydowskich otwarty jedynie do godz. 7-ej wiecz. Jutro w sobotę przez cały dzień, aż do godz. 8-ej wiecz. Bazar zamknięty, od 8-ej można zwiedzać Bazar mimo odbywającej się imprezy za zwyczajną opłatą.

Jutro w sobotę, dnia 21 bm. odbędzie się w ramach Bazaru Palestyńskiego DANCING BRIDGE przy dźwiękach pierwszorzędnej zespołu jazzowego. Dla grających w bridża będzie otwarta specjalna sala. W programie liczne niespodzianki. Po cząsteczkę o godz. 9-ej wiecz. Wstęp 2 zł. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Stroje spacerowe.

„Dzień Matki” na terenie całej Polski

W dniu 29 b. m. odbędzie się na terenie całej Polski obchód „Dnia Matki” organizowany przez kółka młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

W szeregu miast odbędą się w tym dniu akademie, obchody, odczyty i t. p., mające na celu wyrażenie uczuć młodzieży dla matek. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił władzom szkolnym na terenie całego państwa, aby imprezom „Dnia Matki” okazały całkowite poparcie.

W Warszawie program „Dnia Matki” przewiduje m. in. uroczystą akademję w Filharmonii.

Znów afera w sprawie monopolu owocowego

W „N. Przeglądzie” czytamy: W swoim czasie głośne były alany w sprawie udzielenia monopolu na przywóz owoców południowych (pomarańcze, cytryny itd.) pewnej firmie zagranicznej, która się o taki monopol mbiegała. Chodzi w danym wypadku o firmę White et Co. Cała ta sprawa spała na panewce, gdyż opinia społeczna wypowiedziała się stanowczo przeciw udzieleniu monopolu na przywóz owoców.

Dowiadujemy się, że sprawa monopolu znów jest aktualna. W tych dniach do Min. Przem. i Handlu wpłynęło podanie firmy angielskiej Brown et Co, która wraz z pewnym konsorcjum włoskiem stara się o uzyskanie monopolu na wwóz owoców południowych, wysuwając jako ekwiwalent następujące warunki: Firma ta mianowicie zobowiązuje się wywozić z Polski na sumę trzykrotnie wyższą od wartości wwożonych owoców artykuły polskie, których wywóz nie naraża rządu na deficyt, względnie na dołaty i premje wywozowe.

Jak więc widzimy, sprawa monopolu owocowego wciąż jeszcze jest aktualna.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **DESZCZ WIOSENNY.** Po kilku dniach upalnych wczoraj od rana niebo zasnuło się chmurami i wśród grzmotów spadł rześisty deszcz, który trwał z przerwami aż do południa. W godzinach popołudniowych przechodziły od czasu do czasu burze z deszczem. Deszcz wpłynął ożywczo na roślinność. Pomimo deszczu, temperatura nie obniżyła się.

— **Z OKAZJI ROCZNICY BLP. REMU** udzieliła Dyrekcja Kolei Państwowych dla uczestników dorocznego zjazdu 50-procentową zniżkę kolejową.

Likwidacja osiedla obok Parku Krakowskiego

Między Aleją Krasińskiego, ulicą Sienkiewicza a wylotem ul. Lobzowskiej znajduje się kolonia obszernych jednopiętrowych domów, którą w ciągu kilkunastu lat wybudowała Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie dla swych urzędników. Drewniane te domy, położone wśród zieleni i ogrodów, przedstawiają zwłaszcza w lecie, oryginalny widok. Obecnie Dyrekcja Robót Publicznych przystępując do likwidacji drewnianych obiektów kolonii, wybudowała przy leżącej opodal ul. Koscielnej, wielki 4-piętrowy dom mieszkalny, do którego przenieśli się lokatorowie narazie z trzech domów drewnianych przy Aleji Słowackiego. Jednym z opróżnionych domów, narożny, sprzedano jakimś przedsiębiorcy, który rozebrał go w ca-

pełności i przeniósł w odległe miejsce za mostem, dwa zaś następne domy drewniane stoją obecnie pustką. Gruszący nocami w tych okolicach wódczydy powybijali w opuszczonych domach kilka dziesiąt szyb, zaś przez powyrywane ogrodzenia i otwarte furtki przedostają się na pustą posiadłość przygodni noclegowcy, co stanowi niebezpieczeństwo dla całej kolonii. Szumowiny waleśające się, mogą łatwo zapuścić ogień, a wtedy cała kolonia, licząca jeszcze 9 domów, mogłaby pójść z dymem.

Jak słychać, kolonia cała będzie w najbliższym czasie zniesiona, a na jej miejscu ma stanąć blok gmachów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Sprawcy kradzieży 35 tysięcy Zł ujęci

W dniu wczorajszym udało się policji krak. aresztować poszukiwanego od dłuższego czasu sprawcę kradzieży, sięgającej kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych. W dniu 17 kwietnia własniali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Maurycego Wohla przy ul. Starowiśniej. Korzystając z nieobecności domowników sprawcy, w krótkim czasie, obrabowali mieszkanie zabierając biżuterję i gotówkę łącznej wartości 35.000 zł. Niezauważeni przez nikogo, złodzieje zbiegli. Zaalarmowane władze policyjne wszczęły natychmiastowe dochodzenia. Na miejscu wypadku zjawił się m. i. specjalista dyktyloskop, który dokonał zdjęć

odcisków, pozostawionych na miejscu kradzieży przez włamywaczy. Prócz tego, udało się w ciągu śledztwa znaleźć jeszcze inne szczegóły, naprowadzające na trop sprawców.

Na podstawie w ten sposób zebranego materiału, władze ustaliły identyczność sprawców, za którymi rozpoczęto pościg, który doprowadził wczoraj do ich ujęcia. Policja aresztowała znanego złodzieja Zbigniewa Brzuszkiewicza (lat 21), oraz kochankę jego Felę Janos (lat 16). Brzuszkiewicz ubrany był w nowe ubranie, prócz tego miał przy sobie pewną kwotę pieniędzy. Dochodzenia za dalszymi współnikami włamania w toku.

Legitymacje zniżkowe wydaje Stowarzyszenie „Talmud Tora” w Krakowie ul. Estery 6 w dniach od 24 do 30 maja.

— **UWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPL. PODAŃ I ŚWIADECTW DLA CELÓW BIUR EWIDENCJI I RUCHU LUDNOŚCI.** Nowela z dnia 15 marca br. do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i ruchu ludności, zwolniła od opłat stemplowych świadectwa wydawane celem dołączenia do akt Urzędu ewidencji i ruchu ludności. Osoba, która otrzyma takie świadectwo bez opłaty stemplowej w razie przedłożenia go innej władzy, winna uprzednio uiścić opłatę stemplową w myśl ogólnych przepisów o opłatach stemplowych. W myśl powyższego, wyciągi metrykalne względnie inne poświadczenia przedkładać Urzędowi Ewidencji Ludności, jak przy dowodach osobistych, są wolne od opłat stemplowych; winny jednak być zaopatrzone w adnotacje: Tylko dla Urzędów ewidencji ludności.

— **KIEROWNICTWO BUDOWY LINJI KOLEJOWEJ KRAKÓW—MIECHÓW.** W ostatnim numerze dziennika urzędowego Ministerstwa Komunikacji ukazało się rozporządzenie min. Kółka w sprawie ustanowienia kierownictwa budowy kolei państwowej Kraków—Miechów. Kierownictwo to utworzone zostało przy dyrekcji kolei w Krakowie i podlega bezpośrednio dyrektorowi kolei. Urząd ten ma na celu kierowanie budową kolei Kraków—Miechów, która prowadzona jest na podstawi ustawy z dnia 14-go października 1931 r.

— **SZCZEGÓLNY IX. TYGODNIA LOTNICZEGO W KRAKOWIE.** Komitet Obywatelski IX. Tygodnia LOPP. w Krakowie ustalił już w ogólnych zarysach program ramowy tego rocznego Tygodnia lotniczego w Krakowie, który odbędzie się od 5 do 12 czerwca br. Obecnie komisje ustalają szczegóły. Aby umożliwić mieszkańcom miasta Krakowa odbycia lotów nad Krakowem, Bielanami i Tyńcem prawie bezpłatnie, LOPP. wypuści losy w cenie po 1 zł, tak, aby nabywcy losów wygranych odbyli powyższą podróż nad Krakowem tylko za jednego złotego.

Oprócz wielkich zawodów lotniczych odbędzie się w Tygodniu lotniczym wielki pokaz gimnastyczny sportowy Sokół i wojska, pokazy jazdy konnej, pokazy ratownictwa gazowego na Małych Błoniach i inne bardzo ciekawe imprezy.

— **ODCZYTY GEOGRAFA ROSYJSKIEGO.** Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, przyjeżdża do Krakowa generał rosyjski prof. dr. P. N. Sawicki przebywający obecnie na emigracji w Czechach. Znany jako autor szeregu dzieł poświęconych geografii Rosji P. N. Sawicki jest jednym ze zwolenników i propagatorów koncepcji „Eurazji”. Jego pobyt w Krakowie zostanie wykorzystany dla zorganizowania odczytów zaznajamiających nas z istotą idei „Eurazji” oraz poglądu jej zwolenników na dzieje Rosji. Pierwszy odczyt w języku niemieckim pt. „Eurazja” z naukowego punktu widzenia — odbędzie się w po-

JAPONSKI PROSEK
KATOL ZABIJA
AZUMICERU OSAKAJAPONIA
OWADY i ROŚCZYNIA
PRZEDST. KATOL WARSZAWA, WILCZA 56

niedzianek 23 bm., a drugi w języku rosyjskim pt. Eurazyjska koncepcja historii Rosji — we wtorek dnia 24 bm. Obydwa odczyty wygłoszone zostaną w sali przy ul. Górskiej 20/I p. o godz. 8 wiecz. Wstęp 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

— **FATALNE PRZEJECHANIE.** Wczoraj o 12 w południe wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Filipa, gdzie Anna Milec (lat 55) z Dąbrowy Szlacheckiej, została przejechana przez wóz i doznała licznych obrażeń. Po opatrzeniu przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

— **WSKOCZYŁA DO WISŁY.** Zabagło Zofja robotnica zam. Sandomierska 7 w zamiarze samobójczym wskoczyła do Wisły z prawej strony brzo gu tuż pod Wawelem. Desperatka została wyciągnięta z wody przez Wronskiego Bronisława. Powód nieznan.

— **POSTRZELENI KLUSOWNICY.** Onegdaj wieczorem leśny Jan Trzepacz z Wólki Mędrzechowskiej k. Dąbrowy postrzelił z dubeltówki dwóch klusowników a to Michała Kaczora i Stanisława Starościana. Obaj odnieśli lekkie rany.

— **USILOWAŁA POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA 32-letnia** Michalina Langer prostytutka przytrzymała w aresztach śledczych „Pod Telografem” wypijając Maszeczkę jodyny. Wezwane pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu żołądka, przewiozło ją do szpitala.

—o—
DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Herbata

Mieszanka ang. / Mieszanka Nr. 66
ciemna i ciemna / Jagódka i ciemna
10 dkg za 2 zł 2- 1318

M. Jawornicki, Kraków, Rynek Gł.

—o—
Lusia Sprung Marek Gutwirth-Rosenfeld
Jarosław Nowy Sącz

zareczenia w kwietniu 1932 r. 7373g

—o—
— **KOŁO SPORTOWE WIZO.** Plenarne posiedzenie Koła Sportowego wraz z sekcją tenisową jutro w sobotę o godz. 5 popoł. w lokalu WIZO Florjańska 28, I. p. Panie mające brać udział w ćwiczeniach, zbiora się jutro w sobotę, o godz. 7 rano na boisku Makkabi.

ZMARLI: Szyja Mandelbaum 1. 51, (Kokoczya pow. Kraków).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

TEATRY WARSZAWSKIE WYDZIERZAWIONE
PP. BERDJAJEWOWI I KRZYWOSZEWSKIEMU

Magistrat m. Warszawy upoważnił prezydenta miasta do zawarcia umowy z grupą artystów operowych, zorganizowanych w spółkę handlową na prowadzenie w gmachu Teatru Wielkiego opery w ciągu 10 miesięcy w sezonie 1932/33 pod przewodnictwem znanego dyrygenta p. W. Berdjajewa oraz do zawarcia z dotychczasowym administratorem poręczającym Miejskich Teatrów Dramatycznych p. St. Krzywoszewskim nowej umowy zastrzegając oprócz zmodyfikowania dotychczasowej umowy pod względem formalno-prawnym, wprowadzenie do niej pewnych zmian.

Magistrat przesłał Radzie miejskiej sprawozdanie rachunkowe teatrów miejskich za r. 1930/31, z którego wynika, że deficyt teatrów wyniósł w tym czasie przeszło 4,000,000 zł.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Jutro w sobotę premiera sztuki A. Tolstoja i N. Szogolewa „Azef“ w wykonaniu zespołu „Warszawskiego teatru dramatycznego“. Sztuka ta grana w Warszawie przeszła dzieście razy zainteresuje żywo żydowską publiczność teatralną ze względu na swą interesującą treść, trzymającą widza w napięciu jak też na grę artystów z p. Mansdorffem jako Azefem na czele. Reżyser p. Mark Arnstein (Andrzej Marek) wyposażył tę sztukę w bogatą oprawę sceniczną i stworzył widowisko, które pozostawia na widzu niezatarte wrażenie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach niższych powtórzenie Rostworowskiego „U mety“. Jutro rozpoczyna swą gościnę znany publiczności krakowskiej artysta p. L. Czartowski b. dyrektor teatrów lwowskich. Ukaże się on w kapitalnej komedji Hodgessa i Percyvala „Hau-Hau“. Obsadę „Hau-Hau“ stanowią będą pp.: Bednarska, Kostecka, Romowicz, Hierowski, Leliwa, Michałak, Modrzewski, Staszewski Wroński i Utnik. Najbliższym etapem letniego lekkiego repertuaru będzie doskonała komedja L. Lantza „Perfumy mojej żony“, grana z niezwykłym powodzeniem na scenach polskich, która ukaże się również w reżyserji p. L. Czarnowskiego.

— „BARON CYGAŃSKI“ J. STRAUSSA W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Opera krakowska w niedzielę 23 bm. wystawia — jako XVI w bieżącym sezonie premierę — „Barona cygańskiego“ operę komijną J. Straussa.

— QUI PRO QUO W „BAGATELI“. Już jutro w sobotę rozpoczyna warszawski teatr „Qui Pro Quo“ swoje występy w „Bagateli“ rewjii pt. „Na całego“ zawierająca wiele doskonałych skeczów, nastrojowych i miłych piosenek w wykonaniu ulubieńców publiczności: Zofji Terne, Janiny Wiśniarskiej, Jarony Draczkowskiej, Elizy Fischerówny, Edmunda Minowicza, Borońskiego i innych. Całość uzupełnia para baletowa J. Prokopiakówna i S. Hejnrich oraz „Tactiana Girls“. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela“.

— NAGRODA LITERACKA ZWIĄZKU ZAWOD. LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie jury, które ma rozważyć przydzielenie nagrody literackiej Związku Zawod. Literatów Pol. w Krakowie za rok 1931. W skład jury wchodzi: K. H. Rostworowski, jako przewodniczący, następnie pp. Adam Bar. Jerzy E. Piłmieniński, Bol. Pochmarzki, prof. Stan. Pigoń i prof. Tad. Sinko.

— ZGON LUIZY DUMOND. Onegdaj zmarła w Düsseldorfie wielka artystka niemiecka Luiza Dumond Pracowała na scenach w Berlinie, potem w Burgu wiedeńskim, następnie w Stutgarcie, a potem w Brahma w Berlinie. Przez 25 lat prowadziła własny teatr w Düsseldorfie, który zasłynął w całym Niemczech jako teatr czystej poezji. Z Luizą Dumond zeszła ze świata jedna z najpotężniejszych indywidualności artystycznych Niemiec.

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota 9 wiecz.: „Azef“ (premiera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „U mety“.

TEATR POWSZECHNY

Sobota 7:30 wiecz.: „Dziewczę z Holandji“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Zwycięzca“ (Kate Nagy, Jean Murat).

BAGATELA: „W konkurach“ (Pat, Patachos i Buster Keaton).

ADRIA: „X 27“ (Marlena Dietrich).

SZTUKA: „Pod kuratelą“ (Vlasta Burian).

SŁONCE: „Zeppelin w płomieniach“ (Harry Peel).

UCIECHA: „Purpurowa gondola“ (Dorothea Buchier, Józef Schildkraut).

WANDA: „Na dworze króla Artura“ (Will Rogers, Myrna Loy).

Kronika Górnego Śląska
i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice

UNJA PRZEMYSŁU GÓRNICZO-HUTNICZEGO

Sprawa tworzenia unji przemysłu górniczo-hutniczego wchodzi w stadium realizacji. Do unji tej zgłosiły już akces najpoważniejsze przedsiębiorstwa górnośląskie i Zagł. Dąbr. jak Iluta Królewska i Laura, Zakłady księcia Pszczyńskiego i rybnickie gwarectwo węglowe, zakłady Hohenlohego, Skarboferm, Sp. Akc. Czeladź, Sosnowieckie Tow. Kopalni i zakł. hutniczych, Franko-Polskie Towarzystwo węglowe, grodzieckie tow. węglowe, kop. Flora, Rudzkie gwarectwo węglowe, Godzina S. A. i inne.

NIESZCZĘSLIWY WYPADEK W KOPALNI

Na kopalni Rieller dostał się między wózki kopalniane górnik Paweł Doleżyk, doznając ciężkich ran. Doleżyk w szpitalu zmarł.

UDERZENIA PIORUNA

Podczas wczorajszej burzy piorun uderzył w ko-

nie Wiktora Banaśa, który wracał z pola i został w drodze zaskoczony burzą. Konie poniosły śmierć na miejscu, zaś Banaś siłą pioruna został odrzucony na odległość kilkunastu metrów. Doznał on tylko lekkich obrażeń ciała.

Dnia 18 bm w czasie burzy uderzył piorun w komin realności Rota Ryszarda, przy ul. Agaty w Giszowcu, wskutek czego komin, jak i dach został znacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

Sosnowiec

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

Wczoraj wieczorem obok toru kolejowego przy kolonii Poniatowskiego w Dąbrowie Górniczej, zatrzymani zostali w czasie odbywania zebrania komunistycznego: Bolesław Trasz, Władysław Melara, Szyja Zylbernac i Stanisław Bański. W dniu dzisiejszym zostali osadzeni w więzieniu.

91 osób zginęło z pośród pasażerów
„George Philippar“

Wśród zaginionych — znany pisarz francuski Albert Londres

Paryż 19. 5. (B) Wedle telegramów nadeszłych z Aden do Marsylii, na pokładzie parowca „George Philippar“ w chwili katastrofy znajdowało się 505 podróżnych i 262 osoby załogi, czyli ogółem 767 osób. Ponieważ wyratowano dotąd 676 osób, brak zatem wiadomości o losie 91 osób, które prawdopodobnie poniosły śmierć. Wedle innych wiadomości liczba ofiar wynosi

70 osób. Wśród zaginionych znajduje się pisarz francuski Albert Londres. Do chwili obecnej nie nadeszło jeszcze oficjalne doniesienie kapłana o przyczynach katastrofy. Parowiec „George Philippar“ ubezpieczony był na ogólną sumę 1,250,000 funtów szterlingów głównie w angielskich towarzystwach ubezpieczeniowych.

W Bombaju rozgorzały nanowo
krwawe walki

London 19. 5. (L) Po krótkiej przerwie wczoraj wieczór ożywiły się na nowo walki między muzułmanami a Hindusami w Bombaju i przerzuciły się również na dzielnicę przemysłową. Wobec groźnej sytuacji zamknięto 40 przedsiębiorstw. W ciągu dnia wczorajszego w walkach

zabitych zostało 24 a rannych 150 osób. Dziś rano wybuchły nowe walki, podczas których 6 osób poniosło śmierć a 30 zostało rannych. Pięciodniowe walki religijne w Bombaju pochłonęły ogółem 117 zabitych i przeszło 1500 rannych.

Z GIEŁD

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 19. 5. Akcje utrzymane. Dolar bez zmian.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poł. inwestycyjna 89.50. 3-proc. Poł. Budowlana 34.25.

Zebrań giełdowe cechował w dalszym ciągu brak większego zapotrzebowania. Ruch słaby. Usposobienie bez ochoty. Poszukiwano akcji Banku Polskiego w placu 70, bez notowania. Robiono ledy nie w małych pozycjach 4 proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna po kursie nieco mocniejszym.

Na pogiełdźku objaw podobny. 3-proc. Poł. Budowlana nieco słabiej przy znaczniejszych obrotach po kursie ustalonym.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Różnica kursowa drobna. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85—pół do 8.87 i pół. Czeki bankowo 8.88—8.90. Kursy orientacyjne: marka niemiecka 211—213. Funty szterling 32.50—32.90. Frank szwajcarski 174.25—174.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 19. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 71. Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 90.25, 90, 4 proc. inw. seryjna 97, 97.25, 5 proc. konwersyjna 33, 6 proc. dolarowa 54, 4 proc. dolarowa 47, 46.75, 7 proc. stabilizacyjna 40.50, 50.50, 46.75, 55 za setki, 10 proc. kolejowa 101.50. Listy zast. BGK. bez zmian.

Waluty: Dolar: 8.87, 8.89, 8.85. Dewizy: Belgja 125.05, 125.36, 124.74. Gdańsk 174.85, 175.28, 174.42. Londyn 32.85, 33.01, 32.69. Nowy Jork 8.899, 8.919, 8.879, teleg. 8.904, 8.924, 8.884, Paryż 35.14, 35.23, 35.05. Praga 26.99, 26.45, 26.53. Szwajcarja 174.45, 174.88, 174.02. Włochy 45.90, 46.13, 45.67, Berlin pryw. 212.80.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 5. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 420 ton 28.75, 210 ton 28.00, 295 ton 28.50, pszenica 252 i pół ton 29.75, biała 15 ton 30, ceny orientacyjne: jęczmień 64—66 kg 21 i trzy czw. do 22 i trzy czw., 68 kg 22 i trzy czw. do 23 i trzy czw., owies 22 i pół do 23, otręby żytnie 17 i jednac zw. do 17 i pół, pszenne 16—17, grube 17—18. Reszta bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 5. PAT. Paryż 20.16 i jedna czw., Londyn 18.78, Nowy Jork 5.10 i trzy czw., Belgja 71.70, Włochy 26.90, Berlin 121.80, Praga 15.15, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.06.

GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 19. 5. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.90—170.90, Budapeszt 124.295, Londyn 26.05—26.25, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18, Praga 21.05—21.17, Warszawa 79.56—80.04, Zurych 139—139.80, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.90—170.10, Angielskie 25.88—26.12, Francuskie 27.90—28.10, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.35—79.95, Szwajcarskie 138.50—139.70, Czechosłowackie 21.01 i pół do 21.18 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 5. Dillonańska 50, Stabilizacyjna 46, Dolarowa nienotowana, Warszawska 32, Śląska 33.875.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 19. 5. Giełda metali. Cynk dostawa natychmiastowa 12.11/16, terminowa 13, cyna standard dost. natychm. 125.5/8 — 125.7/8, terminowa 127.5/8—127.3/4, Banca 137.3/4, Straits 130, ołów natychm. 10.11/16, terminowa 11.1/16, miedz natychm. 28.7/16 — 28.1/2, termin 28.5/8—28.11/16, Elektrolyt. 32—33.1/2, antymon L. 32.85, aluminium 18.72.

Konferencja Małej Ententy w Belgradzie



W Belgradzie odbyła się ostatnio pod przewodnictwem jugosłowiańskiego prezydenta ministrów Marinkowicza, konferencja państw Małej Ententy. Na zdjęciu widzimy w pierwszym rzędzie: od lewej: minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesz, minister Marinkowicz i rumuński minister spraw zagranicznych ks Ghika.

Co zrobią hitlerowcy w sejmie pruskim?

Berlin 19. 5. PAT. Odbyło się dzisiaj zebranie plenarne frakcji narodowo-socjalistycznej Sejmu pruskiego z udziałem Hitlera, który w dłuższej mowie sprecyzował program stronnictwa na terenie parlamentu pruskiego. Narady były poufne i odbyły się na wyrażne życzenie Hitlera poza gmachem Sejmu. Od obrad tych oczekują decyzji w sprawie nawiązania oficjalnych rokowań koalicyjnych między narodowymi socjalistami a centrum. Szanse koalicji oceniane są narażenie w kołach politycznych niekorzystnie. Dotychczasowa rezerwa kół centrowych wywołuje w kołach narodowych socjalistów niepokój, którego wyrazem jest arty-

kuł przewodniczącego frakcji hitlerowskiej Kube, zarzucający kierownictwu partii centrowej zamiar utrzymania sojuszu z socjaldemokratami. Kube grozi zdemaskowaniem polityki centrum zapowiadając, że narodowi socjaliści po otwarciu Sejmu natychmiast przystąpią „do zrobienia porządku w administracji“. Hitlerowcy domagają się będą przeprowadzenia rewizji słynnych procesów o morderstwa kapturowe, a przede wszystkim wyroków, wydanych w procesie w Landsbergu. Frakcja hitlerowska żąda da pozatem nie dopuszczenia na teren sejmu pruskiego prasowych przedstawicieli dzienników demokratycznych i lewicowych.

Wolny handel wyrobami tytoniowymi?

Warszawa 19. 5. Sin. Krążą pogłoski, że niebawem będą skasowane koncesje na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych i zaprowadzony będzie wolny handel temi wyrobami.

Irak przyjęty do Ligi Narodów

Genewa 19. 5. PAT. Po załatwieniu sprawy gdańskiej Rada Ligi zajęła się problemem oswobodzenia Iraku i przyjęcia go do Ligi Narodów.

„Do X“ wraca

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 19. 5. (R) Otrzymał niemiecki wodnopłatowiec „DO X“, który w jesieni 1930 wystartował z Niemiec do lotu etapowego do Ameryki Południowej a stamtąd do Nowego Jorku. rozpoczął dziś podróż powrotną do Europy. Wodnopłatowiec leci znowu etapami przez Nową Fundlandję i wyspy Azory.

Rozruchy głodowe w Lipsku

Lipsk 19. 5. PAT. Wczoraj wieczorem w różnych częściach miasta doszło do burzliwych demonstracji bezrobotnych, podczas których usiłowano splądrować sklepy z żywnością w centrum miasta. Silne oddziały policji przywróciły spokój, rozpedzając demonstrantów za pomocą pałek gumowych. Jednego policjanta pobito do utraty przytomności.

Londyn 19. 5. (L) Wedle doniesień z Charbina powstańcy chińscy zamordowali pewnego obywatela angielskiego i amerykańskiego, którzy polowali nad brzegami rzeki Sungari. Zamordowanych zostało także dwóch obywateli japońskich, którzy odbywali podróż do Cichoku.

Strajk komunikacyjny w Hiszpanji

Madryt 19. 5. PAT. Strajk pracowników środków przewozowych który objął całą Hiszpanję ma przebieg spokojny. Manifestanci ograniczają się tylko do rozrzucania gwoździ i innych ostrych przedmiotów na niektórych drogach i ulicach, w celu niszczenia pneumatyków autobusów. Dokonano kilku aresztowań. W Salamance manifestanci zatrzymali autobus i po wysadzeniu pasażerów podpalił go.

Katastrofa podczas budowy tunelu

Nowy Jork 19. 5. (R) Z Santiago de Chile do noszą, że podczas budowy nowego tunelu w Andach w pobliżu miejscowości Las Raicas nieopodal granicy argentyńskiej usunęła się ziemia i zasypała 42 robotników. Podjęto akcję ratunkową, która jednak ze względu na nowe osunięcia ziemi jest bardzo utrudniona. Wedle ostatnich wiadomości, zasypani znajdują się jeszcze przy życiu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wyjazd kombatantów włoskich

Wczoraj o godz. 8 wieczór odbyło się na dworcu krakowskim uroczyste pożegnanie wycieczki kombatantów włoskich, opuszczającej Polskę. Pożegnanie miało charakter bardzo serdeczny. Zjawili się prezydent miasta Belina-Prażmowski oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, związek legionistów i związek rezerwistów z sztandarami, orkiestra P.W. itd. Po odegraniu hymnu narodu wegielskiego i włoskiego goście włoscy odjechali z powrotem do ojczyzny żegnani owa cyjnie przez przedstawicieli władz i liczną publiczność.

Wzrost dochodów Keren Hajesod

Centrala Keren Hajesodu w Jerozolimie otrzymała w ciągu ostatniego półrocza sumę 114.833 f. szt. z tego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przysłano 36.636 f. szt. Dochody netto w pierwszym półroczu 5692 były zatem o 5895 f. szt. większe, niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Warto atoli zauważyć że w ubiegłym roku na rzecz Keren Hajesodu wpłynął specjalny dar barona Rotszylda w sumie 20.000 f. szt., w bieżącym roku tego rodzaju dochód nie został zanotowany. Na podstawie wyniku pierwszego półrocza należy się liczyć w dalszych miesiącach ze zwiększeniem dochodami. Chodzi oczywiście o to, by wszystkie kraje poczyniły największe wysiłki, aby pracę przeprowadzić także w miesiącach letnich. Mimo ekonomicznego kryzysu, obejmującego cały świat i dającego się we znaki szczególnie ludności żydowskiej, udało się Keren Hajesod utrzymać dochody w pierwszym półroczu na poziomie dochodów z przed dwóch lat.

—o—

Bankiet ku czci Paderewskiego w Nowym Jorku

Nowy Jork 19. 5. PAT. Ambasador Filipowicz wydał dzisiaj w salonach konsulatu polskiego w Nowym Jorku śniadanie na cześć Paderewskiego oraz komitetu wczorajszego bankietu. Na śniadaniu obecni byli m. in.: ambasador Morgentau, były sekretarz stanu Frank Polk, prezydent uniwersytetu Columbia, były poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stetson, Robert Nead, Louis Pearson, Maccornick, generalny konsul Marchlewski i in. Cała prasa nowojorska zamieszcza szpaltowe sprawozdania o wczorajszym bankiecie, który był transmitowany przez radio.

Urlop Mac Donalda

Londyn 19. 5. (L) Premier angielski MacDonald wyjechał wczoraj wieczór do Lossiemouth w Szkocji, gdzie spędzi 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Podczas urlopu MacDonald zamierza zająć się przygotowaniem prac związanych z konferencją rozbrojeniową i konferencją lozańską. Przed wyjazdem MacDonald oświadczył, że konferencja lozańską uważa za najdonioślejsze wydarzenie międzynarodowe.

Uroczystość masońska w Londynie

Londyn 19. 5. PAT. W Londynie dokonano dzisiaj poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy szpital masoński. Poświęcenia dokonał wielki mistrz loży masońskiej w Anglii sędziwy książę Connaught, wuj króla Jerzego, w otoczeniu wszystkich trzech synów króla, z których każdy jest mistrzem loży prowincjonalnej.

Lekarze badają Gorgulowa

Paryż 19. 5. PAT. Gorgulow poddany został wczoraj operacji nakłucia łędźwi. Uzyskana w ten sposób substancja mózgowo-rdzeniowa da możliwość stwierdzenia, czy opony mózgowo-rdzeniowe są istotnie zakażone i czy w jego organizmie może się rozwinąć paraliż postępowy. O ileby tak było w istocie, to obrońcy oskarżonego mają widoki powodzenia przy postawieniu tezy niepoczytalności Gorgulowa. Orzeczenia lekarzy oczekiwać należy dopiero za dwa lub trzy tygodnie.

Weygand — „nieśmiertelny“

Paryż 19. 5. (B) Dziś odbyła się ceremonia wprowadzenia generalissimusa francuskiego generała Weyganda do Akademii Francuskiej, jako członka na miejsce zmarłego marszałka Joffre'a. Z okazji tej general Weygand wygłosił mowę, w której podkreślił zasługi armii dla cywilizacji oraz zasługi swego poprzednika w chwili wybuchu wojny światowej.

Warszawa 19. 5. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych John Willys ustępuje z zajmowanego stanowiska. Ambasador Willys opuszcza Polskę dnia 30 b.m.

„Autocentrala” Kraków, Podwale 5
 Tel. 133-46 — zaprasza celem przekonania się o niższej cen na części i akcesoria samochodowe.
 Specjalność nasza opony i dętki wyższego gatunku
„GENERAL”
 Dla P. T. Właścicieli dorotek specjalne rabaty. 1306

BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA

Głzeli Kanferowej
ULICA SEBASTJANA 23
 róg Dietlowskiej

komunikuje:

Chcesz mieć najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie —
 Chcesz dowiedzieć się, co się dzieje w Europie —
 Chcesz zapomnieć o kłopotach dnia powszedniego i trosce o jutro zapisz się do
„Biblioteki Współczesnej”
 jedynie europejskiej i nowoczesnie prowadzonej wy pożyteczni.

WOLNE POSADY

Ekspedjentki zdolnej z działu blawatnego poszukują. Zgłoszenia pod „Samodzielna siła” do A. N. Dz. 1321kr

ZDROJOWISKA

Zawoja willa „Renata” poleca pokoje słoneczne z balkonami z całodziennym utrzymaniem, kuchnia wykwintna rytualna. Cena w maju i w czerwcu Zł 6.— dziennie. 1302kr

Muszyna. Dr. Weit ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych Naprzeciw apteki. 1304kr

TŁOKI PIERŚCIENIE ZAWORY SIMDURAL AUTOTECHNIKA
 KRAKÓW BRACKA 3 TEL 14343

Muszyna. Pensjonat pod zarządem Natalji Immerglückowej poleca od 15 czerwca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Przyjmuje się również młodzież szkolną od lat 14, pod opiekę. Zgłoszenia: Kraków, Sebastjana 8, m. 2. 1119

Szczawnica. Dr. Józef Schreiber ordynuje jak zwykle sezonowo w chorobach płucnych. — Własne, nowoczesne inhalatorjum. Specjalne leczenie astmy. 553g

TROCHE HUMORU



— Powiedz ojcu, żeby skończył swoje ćwiczenia. Będę potrzebować zaraz sznur do wiessania bielizny.

1 miesięczny KURS METALOPLASTYKI
 od 25 V. — 25 VI.
 dla Pań i Panów posiadających zdolności graficzne i zamiłowania rysunkowe. **Oplata mies. Zł 25.—** Wpisy przyjmuje: Księgarnia Nauka i Sztuka. Kraków, Podwale 6.

LICYTACJA

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w magazynach kolejowych ceimych na dworcu towarowym przy ul. Kamiennej w Krakowie licytacja przesyłek kolejowych, niepodjętych, jako to: wyrobów tekstylnych z papieru, żelaza, porcelany, aluminium, gumy, metali, maszyn i ich części, aparatów, rowerów, narzędzi, skór, farb, przedzi, obrabiarek do metali, blachy żelaznej, i towarów kolonijalnych, wódek, rumu, o ile odbiory tych towarów nie podejma ich do dnia licytacji.

Równocześnie zostanie przeprowadzona w tych samych magazynach licytacja towarów skonfiskowanych, jako to: 457 sztuk kamieni szlachetnych, jaśk szafirów indyjskich, australijskich, szmaragdów i topazów; 185 par złotych kolczyków z kamieniami i bez kamieni; 24 złotych pierścieni z kamieniami; 21 złotych obrączek; 29 złotych łańcuszków niskopróbnych; 17 złotych naszyjników; 72 złotych breloków; niskopróbnych; 6 złotych zegarków damskich; 4 zegarków srebrnych, oraz srebrnych kolczyków, pierścionków, wisiorów, puderniczek, szuflerek do tortów, branzoletek, łyżeczek, spinek, szczyrzyków, ołówków i t. p., nadto wstążek półdewabnych, czestek wełnianych, jedwabnych, koronek.

Na towary niesprzedane w tym dniu odbędzie się następną licytacja dnia 27 czerwca 1931 o tej samej godzinie.

Kierownik Urzędu Celnego: 1320kr. **W. ZALESIŃSKI.**

RÓŻNE

Za syna mego Emilia Kleinmana żadnych długów nie płacę. Bronisława Kleinman, Kraków, Racławicka 16. 1810

LOKALE

Poszukuję mieszkania 2 pokojowego z komfortem w VII—VIII dzielnicy w starym lub nowym domu. Zgłosz tel. 117-93. 675g

Mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią i komfortem (lub 1/2 komfort) na wysokim parterze względnie I. p. w starym domu poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Odstępne” 1423kr

POSAD POSZUKUJĄ

Inteligentna panna poszukuje posady do 1 lub 2 dzieł. — Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni” — do Adm. N. Dz. 1259kr

ספרי יהודה וורשביאק ביל הוויל

במשך חודש מאי נתנת ההודמט לקוראים העברים לרכוש לעצמם את ספרי יהודה וורשביאק. שיצאו עד כה בהוצאת „מקור” ורשה. בהנחה גדולה יוצאת מן הכלל.

בלי אמונה (קובץ ספרים) הוצא בתורו ובעל שער אטמתי סתורי רק שני ותובים.

מעל גדות הוויסלה (סמות מאגרים) זכרונות על ספרים פלגיים הוצאת אלכום. עם תרבה תמונות אטמיות מחיי רק זהב אחר 75 פרומות.

אורות מאופל רומן מחיי ישראל בפולנה בשנת הרתהמערועות (1920). מחיר רק 350 ג.

הוצאות המשלוח 30 פרומות לספר. בקומה לא יושלחו. ההנחה הגדולה הוצאת כחה יפה רק עד סוף חודש מאי לחומין רק אצל המחבר, J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11. P. K. O. 712.

Nowa Drukarnia Dziennikowa

w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7

Telefon
 102-79

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

RENUMERATA: w Krakowie	z prow. miesięczna	Zł. 6'00	kwartala	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'50		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni pośwa

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona z tekstem i nadesłanami ma 3 łamy po 74 milim. — Strona z tekstem 6 łamów po 87 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 6'75. — Za tekstem 5'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.